

Witamy III Wojewódzką Konferencję PZPR

**Założa drukarni
RSW »Prasa«
w Stalinogrodzie wzywa do
współzawodnictwa
drukarnie dzienników**

STALINOGRÓD PAP. Założa Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w Stalinogrodzie postanowiła przez cały rok pracować rytmicznie i drukować gazetę na najwyższym poziomie graficznym. Wezwała ona równocześnie załogi drukarni, zatrudnione przy wydawaniu dzienników w całym kraju, do współzawodnictwa o skrócenie cyklu produkcyjnego gazet, przestrzeganie terminowości ich wydawania i zapewnienie jak najstarszemu szaty graficznej.

Obsługa maszyn rotacyjnych zobowiązała się zaoszczędzić każdorazowo 20 minut, oddając ten czas do dyspozycji redakcji gazet. Poprzez ostrożne transportowanie bel papieru załoga zmniejsza będzie do obniżenia o 1 proc. ilości makulatury i odpadków papieru gazutowego. Zespół pracowników zecerni reżymu zobowiązał się skrócić czas tzw. łamania kolumn o 15 minut w stosunku do osiągniętych dotychczas wyników.

W oddziale linotypów składające wezwali linotypistów w całym kraju do współzawodnictwa o zmniejszenie liczby błędów do maksimum 4 proc.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 116 (2040)

GDAŃSK, SOBOTA 16, NIEDZIELA 17 MAJA 1953 R.

CENA 20 GR.

Szybko rośnie potężna siłownia Nowej Huty

W całym kraju wzmaga się walka o przyspieszenie dostaw dla Kombinatu

WARSZAWA PAP. Budowa Nowej Huty, uczestnictwo w realizacji sztabowego obiektu wielkiego Planu 6-letniego — to sprawa honoru dla każdego człowieka pracy. Hasło to, które przyswaja wszystkim załogom budującym Nową Hutę, lub pracującym dla jej potrzeb, stało się motorem wyzwalającym zapał i ofiarność tysięcy ludzi.

Budowniczość potężnej siłowni Kombinatu Nowa Huta wkroczyła w decydujący etap walki o terminowe uruchomienie tego nie zwykłego obiektu, warun-

kującego rozpoczęcie produkcji przez pierwszy wielki piec. W pełni trwa montaż jednego z wielkich kotłów.

W głównej hali siłowni wznosi

się już stalowa konstrukcja ścian pierwszego kotła. Będzie on dorównywał wielkością kotłom największej w kraju elektrowni cieplnej Jaworzno II.

Zastosowanie wzorem elektrowni Jaworzno II blokowego systemu montażu kotłów na budowie siłowni Nowej Huty przynosi doskonałe wyniki. Czas montażu załoga skracając o 20 do 30 proc., podniosła się wybitnie bezpieczeństwo pracy, praca stała się jednoznacznie lepszą.

W ciągu ostatnich trzech dni nadeszło do Kombinatu ok. 270 ton samych tylko konstrukcji stalowych. I tak np. załoga huty „Zabrze”, która jedna z pierwszych podjęła zobowiązanie przyśpieszenia dostaw, nadesłała ok. 113 ton konstrukcji dla kluczowych obiektów Nowej Huty. Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Stalina na Śląsku nadesłali ponad 102 tony konstrukcji dla urządzeń komunikacyjnych Kombinatu. Baza sprzętu w Gliwicach dostarczyła w tym samym czasie pewną ilość urządzeń konstrukcyjnych, a Gliwicka Fabryka Konstrukcji Stalowych części stalowe do budowy aglomeracji.

W wielu hutach i innych zakładach przemysłowych trwa od szeregu miesięcy szkolenie pracowników fizycznych i inżynierów — techników, którzy stanowią mając załogę Kombinatu Nowa Huta.

Na naradzie w hucie im. B. Bieruta w Częstochowie stwierdzono, że uchwała Prezydium Rządu w sprawie Nowej Huty nakłada na kierownictwo hut szczególnie odpowiedzialne zadanie — zapewnienie terminowego dopływu wykwalifikowanych pracowników do budującego się Kombinatu.

Uczestnicy narady stwierdzili, że obowiązek przygotowania odpowiednich kadr dla Nowej Huty może być wypełniony należyście tylko wówczas, gdy w starczy hutach dyktando, organizacja partyjne i związkowe w należyty sposób zajmować się będą programem szkolenia, postępowaniem w nauce i sprawami bytowymi szkolących się pracowników.

angielski winien wywrzeć maksymalny wpływ, aby zapewnić „skuteczne i szybkie wykonanie” jednomyślnie przyjętej przez ONZ rezolucji, wzywającej do wycofania band Czang Kai-szeka z Burmy.

B. minister wojny w rządzie labourystowskim John Strachey zaproponował, aby po zawarciu rozejmu w Korei, Anglia poparała sprawę „dopuszczenia prawdziwego rządu Chin” do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Były parlamentarzystę zastępcę ministra wojny w rządzie labourystowskim Wyatt oświadczył, że jeżeli Stany Zjednoczone będą się nadal sprzeciwiały przyniesieniu Chińskiej Republice Ludowej miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, Anglia musi być gotowa „głosować przeciwko Ameryce w ONZ”.

Wystąpienia szeregowych członków parlamentu — konserwatystów i labourystów — świadczy o wzmagającym się stałe niezadowoleniu z polityki Stanów Zjednoczonych. Niezadowolenie konserwatystów wywołuje w szczególności stanowisko USA w sprawie Egiptu.

Labourysta John Hynd podał krytykę stanowisko Amerykanów w rokowaniach w Panmunżonie.

Sytuacja jest obecnie tego rodzaju — powiedział Hynd — że w USA istnieją ogromnie wpływowe elementy, które nie chcą, aby rokowania w Panmunżonie zostały uwiecznione powodzeniem.

jeżeli rozpoczną się rokowania w sprawie Korei i w innych sprawach, to ma nadzieję, że premier postara się, aby rokowania te prowadziły odpowiedzialni ministrowie.

Noel-Baker stwierdził, iż rząd

W Anglii wzmaga się niezadowolenie z polityki USA

Z debaty w brytyjskiej Izbie Gmin

LONDYN PAP. Jak już podaliśmy, w Izbie Gmin toczyła się debata nad polityką zagraniczną. Pierwszy w imieniu opozycji zabrał głos b. minister do spraw wspólnoty narodów — Noel-Baker. Oświadczył on, że

jeżeli rozpoczną się rokowania w sprawie Korei i w innych sprawach, to ma nadzieję, że premier postara się, aby rokowania te prowadziły odpowiedzialni ministrowie.

Noel-Baker stwierdził, iż rząd

Oświadczenie Departamentu Stanu USA

w związku z przemówieniem Churchilla

WASZINGTON PAP. Rzecznik departamentu stanu Mc Dermott odczytał następujące oświadczenie dla prasy w związku z przemówieniem premiera angielskiego Churchilla.

„Oświadczenie premiera Churchilla w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu ze Związkiem Radzieckim jest nowym przejawem jego własnych szczytnych celów oraz sprawczych pragnień osiągnięcia sprawnego i długotrwałego pokoju, ożywiających wszystkie narody wolnego świata. Pokój taki jest właśnie tym celem, w imię którego my i nasi sojusznicy w wolnym świecie dokładamy stałe starania, aby doprowadzić do osiągnięcia wyższej stopy życia.”

Prezydent Eisenhower podkreślił niedawno, że gotów jest uczy

nić wszystko, co leży w jego mocy, by złagodzić istniejące napięcie międzynarodowe i spotkać się z drugą stroną w połowie drogi, kiedy widoczny będzie konkretny dowód, że spotkanie takie da pozytywne wyniki.

W swym przemówieniu z dnia 16 kwietnia prezydent wymienił te punkty Azji i Europy, w których musimy oczekiwać takich dowodów. Istotnie, odbywające się obecnie rokowania w Panmunżonie i zbliżające się rokowania w sprawie Austrii dają Związkowi Radzieckiemu możliwość zamianowania szczerości jego zapewnienia co do chęci pokojowego uregulowania głównych problemów międzynarodowych. Mogłoby to utworzyć drogę do konferencji na najwyższym szczeblu.”

Oświadczenie prezydenta Eisenhowera

na konferencji prasowej w Białym Domu

WASZINGTON PAP. Dnia 14 bm. odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower, proszony o zajęcie stanowiska wobec propozycji Churchilla w sprawie konferencji międzynarodowej, stwierdził, że aprobuje oświadczenie, ogłoszone dnia 13 maja przez departament stanu.

Nawiązując do słów Attlee o tych elementach w Stanach Zjednoczonych, które nie chcą pokoju, Eisenhower oświadczył: „Nie spotkałem w Stanach Zjednoczonych człowieka, który nie chciałby pokoju”.

Eisenhower powiedział, że nie ma obiekcji przeciwko propozycji Churchilla, lecz najpierw pragnie mieć dowody dobrej woli wszystkich stron.

Dodał on jednak, że nie chce powiedzieć, iż nie będzie uczestniczył w konferencji, jeżeli nie nastąpią określone czyny. Zapytany o zajęcie stanowiska wobec propozycji Churchilla w sprawie konferencji międzynarodowej, stwierdził, że aprobuje oświadczenie, ogłoszone dnia 13 maja przez departament stanu.

Nawiązując do słów Attlee o tych elementach w Stanach Zjednoczonych, które nie chcą pokoju, Eisenhower oświadczył: „Nie spotkałem w Stanach Zjednoczonych człowieka, który nie chciałby pokoju”.

Eisenhower powiedział, że nie ma obiekcji przeciwko propozycji Churchilla, lecz najpierw pragnie mieć dowody dobrej woli wszystkich stron.

Francuska komisja spraw zagranicznych

za zwołaniem konferencji 4 mocarstw

PARYŻ PAP. Komisja spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego w dniu 13 bm. uchwaliła następującą rezolucję:

„Komisja spraw zagranicznych wyraża życzenie, aby rząd francuski ponownie proklamował, jak to uczynił prezydent republiki francuskiej, że pragnie zwołania w jak najkrótszym czasie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw na najwyższym szczeblu, oraz aby rząd przedstawił w tej sprawie konkretny wniosek dla przygotowania tej konferencji”.

Równocześnie komisja postanowiła odrzucić na czas nieokreślony dyskusję nad projektem układu o „armii europejskiej”, oświadczając, iż nie jest w stanie kontynuować swych prac, zanim nie otrzyma wyczerpujących informacji zarówno co do samego układu, jak i co do jego praktycznych konsekwencji.”

Prasa donosi, że powyższe decyzja pozostaje w związku z rezultatami prac komitetu sześciu państw (Niemcy zachodnie, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg).

Bezczelne fałszerstwo włoskich chadeków

Niezbite fakty demaskują oszczerczą wystawę w Rzymie

RZYM PAP. Jak już podaliśmy, dnia 6 maja otwarta została w Rzymie oszczercza wystawa, oparta na świadomości fałszowanych danych, a skierowana m. in. przeciwko Polsce. W dniu 11 maja br. wiceminister spraw zagranicznych S. Wierbowski przyjął ambasadora Włoch w Warszawie pana Guarnaschelli i złożył na jego ręce protest rządu polskiego z powodu otwarcia oszczerczej wystawy, żądając jednocześnie jej zamknięcia.

Włoska prasa podaje obecnie fakty, które ujawniają bezwzględne metody, przy pomocy których sfalszowano zdjęcia fotograficzne, umieszczone na oszczerczej wystawie. Dziennik „Unita” opublikował oświadczenia dwóch mieszkańców Rzymu, którzy podczas zwiedzania wyżej wymienionej wystawy stwierdzili, że wśród „gnębionych obywateli krajów demokracji ludowej” znajdują się ich własne fotografie. Alfredo Nardecchia, zamieszkały w Rzymie, oświadczył, że na wystawie znajduje się jego fotografia z drutem kolczastym, powiększona do olbrzymich rozmiarów. Dionisio Iudicone, również zamieszka-

ły w Rzymie, oświadczył, że przed trzema miesiącami został sfotografowany przez przygodnego fotoreportera. Gdy Iudicone dnia 8 maja zwiedzał wystawę, zauważył on swą fotografię znacznie powiększoną. Również on przedstawił ją na zdjęciu z drutem kolczastym.

Dziennik „Unita” podaje następnie, że przy wejściu na wystawę znajduje się fotografia „murarza z Azerbejdżanu”. Jak się okazało, „murarzem” tym jest speaker radia rzymskiego, Giovanni Battista Arista.

Wśród sfalszowanych zdjęć znajduje się m. in. fotografia anonimowego księdza z drutem kolczastym. Dziennik „Unita” opublikował dnia 15 bm. zdjęcie tego samego księdza w tej samej pozycji na tle jednej z centralnych ulic Rzymu, niedaleko gmachu Uniwersytetu Gregoriańskiego. Zdjęcie to, umieszczone na wystawie miało sfalszowane tło.

Na oszczerczej wystawie znajdują się również zdjęcia, przedstawiające „nory mieszkające w brakach w krajach z żelazną kurtyną”. Jak się okazało, zdjęcia te przedstawiają nory miesz-

Dziś w Gdańsku rozpoczyna obrady III Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest to wielkie wydarzenie w życiu Wybrzeża. Najwyższa instancja partyjna województwa, jaką jest Konferencja Partyjna, dokona przeglądu dorobku pracy organizacyjnej partyjnej w minionym okresie, dzielącym nas od II Wojewódzkiej Konferencji. Oświećli osiągnięcia i braki we wszystkich najważniejszych dziedzinach naszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Przede wszystkim zaś podsumuje dorobek naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, która wyrosła i zahartowała się w walce, oceni jej pracę polityczną i organizatorską wśród mas pracujących Wybrzeża. Będzie to więc ocena pracy każdego z nas, każdego członka partii, każdej podstawowej organizacji partyjnej, każdego komitetu partyjnego.

Delegaci organizacji partyjnych z miast i wsi naszego województwa, to delegaci partii, która przewodzi ludowi pracującemu Wybrzeża w jego walce o realizację wspaniałych planów budownictwa socjalistycznego, w jego walce o realizację programu Frontu Narodowego.

Masy pracujące Wybrzeża, całe jego społeczeństwo dało niejednokrotnie wyraz swojego zaufania i poparcia dla polityki naszej partii i rządu. Świadczy o tym powszechny udział społeczeństwa Wybrzeża w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, świadczy o tym jednomyślna postawa podczas wyborów do Sejmu. Jeszcze mocniej skupiło się społeczeństwo Wybrzeża wokół partii i rządu w dniach bólu i żalu po zgónie Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Towarzysza Stalina.

Jedność moralno - polityczna mas pracujących Wybrzeża, zespolonych we Froncie Narodowym pod przewodnictwem naszej partii — oto źródło wszystkich naszych osiągnięć na polu gospodarczym i kulturalnym. Osiągnięcia te zawdzięczamy wysiłkowi ludu pracującego, budującego w ofiarnym trudzie podstawy socjalizmu w naszym kraju. W codziennej walce o realizację planów produkcyjnych masy pracujące Wybrzeża, robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, nasza bohaterska młodzież, dają dowód swej miłości do ojczyzny, swego zaufania do partii, swej wiary w słusność drogi, którą prowadzi nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Przewodniczący towarzysz Bolesław Bierut.

III Wojewódzka Konferencja Partyjna podejmie uchwały, mające na celu usunięcie istniejących jeszcze niedomagań w wielu dziedzinach naszego życia oraz wytyczyć całej wojewódzkiej organizacji partyjnej drogę przezwyciężenia tych braków i niedociągnięć.

Dlatego też w dniu rozpoczęcia obrad III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej masy pracujące Wybrzeża, członkowie partii i bezpartyjni, będą myślami razem z delegatami na Konferencji.

Dlatego też w tym dniu masy pracujące Wybrzeża, zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni, życzą zebrałym na Konferencji delegatom owocnych obrad — dla dobra Wybrzeża, dla dobra naszej ojczyzny, dla dobra całego narodu.

Zabezpieczenie dostatecznej ilości paszy

warunkiem podniesienia hodowli

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sianokosów

WARSZAWA PAP. Do sprawne przeprowadzenia zbliżających się sianokosów rząd nasz przywiązuje dużą wagę. Wyrazem tego jest podjęcie przez Prezydium Rządu uchwały w sprawie przeprowadzenia zbiorów siana w rb. Uchwała Prezydium Rządu

stwierdza, że podstawowym warunkiem wykonania zadań, jakie w czwartym roku Planu 6-letniego stoją przed rolnictwem w dziedzinie hodowli jest zabezpieczenie dostatecznej ilości paszy. Paszę tę w dużym stopniu dostarczyć powinny łąki i pastwiska. Jednakże wydajność tych użytków jest jeszcze niedostateczna, ponieważ są one niepielegnowane i późno koszone. Suszenie siana na ziemi oraz wadliwy sposób jego przechowywania powodują duże straty w wartości pokarmowej siana.

Pierwsze oddziały nowych Zakładów Odlewniczych w Krakowie rozpoczęły produkcję

KRAKÓW PAP. W tych dniach uruchomiono przedterminowo pierwsze oddziały nowego ważne go obiektu przemysłowego — Zakładów Odlewniczych w Krakowie. Zakłady te wybudowane zostały w oparciu o radzieckie wzory i doświadczenia, na podstawie radzieckiej dokumentacji technicznej.

Pierwszy w nowych Zakładach ruszył oddział odlewni ciśnieniowej. Spód wysokosprawnych maszyn wyszły już pierwsze części odlewów. Drugim oddziałem, który rozpoczął produkcję, jest narzędziownia. W hali tego oddziału pracują nowoczesne frezarki, wiertarki, strugarki i tokarki, które dostarczył nam Związek Radziecki i Czechosłowacja.

Dlatego w roku bież. dla uzyskania większej ilości i lepszego siana — indywidualnie gospodarujący chłopci, spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowe, przydziały rad narodowych, ministerstwa, rolnictwa, państwowych gospodarstw rolnych i leśnictwa oraz wszystkie współdziałające z rolnictwem urzędy i instytucje powinny skoncentrować wszystkie swoje wysiłki i środki w celu sprawnego, terminowego i całkowitego zbioru oraz właściwego przechowywania siana.

W dalszym ciągu uchwała Prezydium Rządu stawia konkretne zadania przed radami narodowymi, zainteresowanymi urzędami, instytucjami i przedsiębiorstwami, zaleca oraz ustala konkretne sposoby i środki niezbędne dla sprawnego i należytego zbioru siana ze wszystkich łąk. Szczególnie ważne zadania przypadają przydziałom rad narodowych, które odpowiedzialne są za dopinanie wszystkich przygotowań do sianokosów.

W przeprowadzaniu sianokosów waż ne zadania mają do spełnienia POM. Są one obowiązane w terminie ukończyć przygotowania maszyn i narzędzi do zbioru siana, zawrzeć umowy ze spółdzielni i gospodarstwami indywidualnymi oraz opracować plany pracy na okres sianokosów i zapoznać z nimi wszystkich pracowników na nadaradach produkcyjnych.

Szeroko omawia uchwała Prezydium Rządu sprawę organizowania na terenach, na których istnieje niedobór pasz — grup kośnych na wyjazd do województw, mających duże obszary łąk. Grupy te będą obciążone wszechstronną opieką. Uchwała zapewnia im znaczną pomoc i różnego rodzaju udogodnienia. Oprócz pomocy maszynowej POM, członkowie grup kośnych mogą korzystać z kredytów (dla spółdzielni produkcyjnych do 5 tys. zł, a dla poszczególnych gospodarstw — do 600 zł), z ulgowych ofert kolejowych zarówno przy przewożeniu jak również przy przewożeniu zebranego siana.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody na obszar województwa gdańskiego i Zatokę Gdańską do godziny 20.00 dnia 16. 5. 53.

Rano zamglenia, lokalne mgły, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i niewielkie opady deszczu postępujące od zachodu. Temp. do 16 stop. Widzialność słaba do umiarkowanej. Wiatry słabe do umiarkowanych 2-4 stopni B z kierunków zmiennych.

Stan morza 1 — 2, Zatok 0 — 1.

Naprzód do nowych osiągnięć kulturalnych

Gdy do jakiejś zacofanej dawniej miejscowości naszego kraju, wtargnie stukot maszyn fabrycznych lub traktorów, znamienny nadchodzący socjalizm, równocześnie, jak nieodstępny towarzysz, zjawia się książka, szkoła, radio, gazeta, elektryczność, kino, teatr. Przyzwyczajaliśmy się już do tego zjawiska jak do czegoś normalnego, codziennego, bo istotnie od dziesięciu lat jest to normalne zjawisko w naszym kraju.

„Socjalizm — uczy towarzyszyć Bierut — czyni wszystko dla rozwoju człowieka, dla podniesienia jego materialnych i duchowych osiągnięć, uczy cenić w człowieku jego godność, pobudza w nim szlachetne idee i gorącą miłość dla swego kraju ojczystego i dla wielkich postępowych dążeń ludzkości. Imperializm upaja się kultem dolara, który wciąż toczy się w dół, a człowiekiem pogardza”.

Te głęboka prawdę ilustrują nam co dnia fakty, których wy mowa jest nieodparta. Ogłupiające filmy hollywoodzkie, programy radiowe i telewizyjne, nadające sprawozdania z mordów i napadów rabunkowych, opowiadki rysunkowe, propagujące zbrodnie i pornografię, stale wrażliwy analfabetyzm — oto zespół środków, przy którego pomocy władcy dolara, a za nimi władcy funta szterlinga czy franka usiłują utrzymać miliony ludzi w jarzmie wyzysku. Armaty zamiast książek, czołgi zamiast oświaty, nauka i sztuka w służbie wojny i grabieży — oto przejawy działania podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu.

A u nas? My czerpiemy wzór z potężnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm i który wznosi wielkie budowle komunizmu.

Każdy z nas, wczytując się w słowa Programu Frontu Narodowego, odnajdywał w nich marzenia i dążenia największych patriotów i rewolucjonistów polskich, którzy życie swe oddali walce o Polskę sprawiedliwej społecznie, o Polskę siły, dobrobytu i kultury. I każdy z nas, głosząc na liście Frontu Narodowego, miał świadomość, że to od nas samych zależy szybkie urzeczywistnienie tego programu. Bo takie jest podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, który w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki, zapewnia maksymalne zaspokojenie stałe rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych po trzeb całego społeczeństwa.

Jak co roku, w maju kraj nasz żyje Dniami Oświaty, Książki i Prasy. Jest to doniosłe wydarzenie polityczno-kulturalne, które dodaje bodźca, mobilizuje aktywność i bezpartyjny do trwałej pracy, do rozwijania wszelkich form działalności kulturalnej. Już sam fakt, że kierownictwo akcji „Dni” przejęły rady narodowe, z ramienia których działają, świadczy o trwałości form działania, o długookresowej pracy, której treść i kierunek wytyczony będzie w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

„Dni” przypadają w tym roku na okres wzmożonej pracy politycznej nad poznaniem życia i spuścizny ideowej Wielkiego Stałina. Będziemy zatem ożywiać i rozbudowywać sieć kół studiowania życiorysu Józefa Stalina we wszystkich naszych miastach i wsiach. Będziemy wzmagać propagandę marksizmu — leninizmu, popularyzować twórczy wkład Lenina i Stalina w naukę Karola Marksa, którego 70 rocznica śmierci i 135 rocznica urodzin przypadła właśnie w roku bieżącym.

Ten rok jest „Rokiem Odrodzenia”, rokiem upowszechnienia wiedzy o świetnych tradycjach naszej kultury, o wielkim dorobku Reja i Kochanow-

skiego, Kopernika i Frycza — Modrzewskiego. Z ich książkami, z ich myślami, które torowały drogę polskiej kulturze narodowej, będziemy docierać do najdalszych zakątków naszego kraju, budząc dumę i przywiązanie do naszych postępowych tradycji wśród mas robotników, chłopów i inteligencji. Będziemy jak najszerzej popularyzować współczesną literaturę piękną, która oddaje całą wielkość naszej epoki, pomaga w walce o nową Polskę, o realizację najszczytniejszych dążeń ludzkości, o pokój i socjalizm.

Będziemy uczyć się wszyscy korzystania w naszej pracy z literatury politycznej, fachowej i pięknej, z książki, która jest nieodłącznym towarzyszem świadomego, kulturalnego obywatela. Szczególną troską naszą jest udostępnienie wsi polskiej w jak najszerzej mierze naszych osiągnięć kulturalnych.

Ogromne są nasze zadania w dziedzinie pogłębienia wiedzy politycznej i fachowej naszego narodu. W tej pracy, której główny ciężar spoczywa na radach narodowych oraz radach czytelnictwa i książki, największą pomoc okażą nam organizacje i instancje partyjne. One to, sprawując kierownictwo polityczne, bacznie będą, by tak jak w latach ubiegłych i jeszcze lepiej niż w latach ubiegłych dorobek Dni Oświaty, Książki i Prasy czyniły trwałą, bogatą treścią stałej, długookresowej pracy.

Niechaj duma z naszej rozwijającej się kultury naszego narodu, przekształcającej się w naród socjalistyczny, będzie zachętą i bodźcem do nowych zadań, z których zdawać będzie my sprawozdanie w maju następnego roku — roku dziesięciolecia Polski Ludowej.

W służbie zwycięskiej idei braterstwa i współpracy między narodami

Uroczyste zakończenie VI Wyścigu Pokoju

WARSZAWA PAP. Niezliczone rzesze mieszkańców Warszawy zgromadzone wzdłuż ulic, którymi prowadziła końcowa trasa VI Wyścigu Pokoju i około 50 tys. ludzi na szczególnie wypełnionym Stadionie Wojska Polskiego — gorąco witali uczestników tej wspaniałej imprezy „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

Na trybunie honorowej na Stadionie WP zajęli miejsca: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, generałowie z Marszałkiem Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Do zgromadzonych przemówił przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Włodzimierz Rzeżek, który oświadczył m. in.:

Poprzez setki miast i osiedli, poprzez tysiące wsi Czechosłowacji, NRD i Polski biegła droga kolarzy 16 drużyn reprezentujących 15 narodowości — uczestników VI Wyścigu Pokoju, organizowanego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

I wszędzie na szosach, na ulicach, placach i stadionach milionów ludzi witało wyścigi zawodników, które łączyły narody, zawodnictwem: Mir, Frieden, Pokój.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

W walce o pokój i przyjaźń między narodami nasz wielki wyścig Praga — Berlin — Warszawa ma swą chlubną kartę. Uczy on braterstwa i przyjaźni, uczy na przykładzie szlachetnej sportowej rywalizacji — patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, solidarności międzynarodowej. I dlatego

przez „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravda”.

go Wyścig Pokoju stał się najpopularniejszą imprezą sportową Europy.

Wyścig Praga—Berlin—Warszawa, to symbol zwycięskiej idei braterstwa i współpracy między wszystkimi pracującymi, to symbol przyjaźni narodów, to symbol pokoju.

Oto dlaczego dziś lud Warszawy, miasta największych wojennych zniszczeń i wytrwałej pokojowej pracy, radośnie, gorącym sercem wita uczestników wyścigu.

Towarzysze i Obywatele! Witamy walczących do ostatniego kilometra trasy o zaszczytne drużynowe zwycięstwo kolarzy NRD, Danii i Polonii Francuskiej, witamy Czechosłowaków i Bułgarów, witamy naszych dzielnych kolarzy, którzy swymi ostatnimi zwycięstwami sprawili tyle radości całemu krajowi, witamy kolarzy wszystkich 16 drużyn, wspaniałych sportowców i dzielnych bojowników o pokój. Zapraszamy ich wszystkich na start w roku przyszłym do naszej gościnnej Warszawy.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

Niech nasz wspaniały wyścig co roku gromadzi na starcie reprezentacje coraz większej liczby narodów, na trasach coraz więcej milionów ludzi, niech służy wielkiej sprawie pokoju.

W dniu 13 bm. na spółdzielczych i chłopskich wozach, udekorowanych szturmówkami i transparentami, mieszkańcy Krąga odstawili dla państwa wiele ton ziemiaków.

Przykład spółdzielców i indywidualnych chłopów z tej gromady niechaj zmotywuje tych wszystkich, którzy jeszcze nie wypełnili obowiązku odstawy ziemiaków.

Bogaczom „pomogli” kary

Wiele przykładów z terenu świadczy, że tam, gdzie nie toleruje się złośliwie uchylających się od dostaw kulałów, tam wypełniają oni swoje obowiązki wobec państwa. Oto na przykład kula Pawłowski z Kłukowa, pow. kartuskiego, od długiego czasu wykreczał się od dostawy ziemiaków. Usprawiedliwiał się tym, że rzekomo kartofli nie posiada. Prezydium GRN w Baninie ukarało Pawłowskiego grzywną i wtedy ziemiaki „znalazły się”. Kulał niezwłocznie wypełnił swój obowiązek.

Gromada Zelgoszcz, w gminie Lubichowo, pow. Starogard, zalegała z dostawą ziemiaków. Wprawdzie większość pracujących chłopów wywiązała się z dostaw, ale znalazło się kilku takich, którzy ani myśleli o wypełnieniu obowiązku. Na złośliwie uchylających się nałożono kary. Ukarani wysokimi grzywnami Adam Machuta, Bolesław Kozłowski i Pelagia Firych natychmiast odstawili do punktu skupu należne ilości ziemiaków.

W Leśnej Jani zaś jest inaczej. Wielu kulałów w tej gminie sabcuje planowy skup kartofli. Jednak w wielu wypadkach ucho dzi im to bezkarnie. Prezydium GRN bowiem z przewodniczącym Reduchowskim na czele zbyt pobłażliwie odnosi się do bogaczy.

„Błyskawice” — skutecznym orężem

W powiecie kartuskim skutecznie pomagają w walce o wykonanie planu dostaw ziemiaków „błyskawice”. Ostatnio ukazało się wiele „błyskawic” w gromadach i gminach. W „błyskawicach” ukazuje się przodujących chłopów, którzy sumiennie wypełniają obowiązki wobec państwa oraz piętnuje się tych, którzy złośliwie uchylają się od dostaw.

I tak na przykład „byskawica” w gromadzie Zukowo przyczyniła się do przyspieszenia wykonania planu. Skrzytkowani w niej ociągający się z dostawą chłopów niezwłocznie wypełnili swoje obowiązki.

W gminach i gromadach woj. gdańskiego trzeba śmielej i szerszej wykorzystywać w walce o pełne wykonanie planów dostaw środki propagandowe. Jednym z nich są „byskawice”. Orężem tym winien posługiwać się cały aktyw gminny i gromadzki.

Deputowany do Medzlisu oskarżony o morderstwo

MOSKWA PAP. Radio teherańskie podało, że — jak wynika z materiałów śledztwa — deputowany do Medzlisu irańskiego Mozafer Bagai oskarżony jest o zamordowanie b. szefa głównego urzędu policji Afszartusa oraz o to, że razem ze swoimi współpracownikami, kilku generałami w stanie spoczynku i oficerami, zamieśli obalili rząd premiera Mossadika i sformowali własny rząd.

W związku z powyższym ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo obrony narodowej wystosowały do prezydium Medzlisu oficjalne pismo z żądaniem na tymczasowe zwolnienie otwartego posiedzenia Medzlisu w celu pozbawienia Bagai nietykalności poselskiej i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

Doniosła akcja komitetów Frontu Narodowego

Spółczeństwo Wybrzeża zapoznaje się z budżetem państwa ludowego

Aktyw Frontu Narodowego, przy udziale posłów, rozpoczął przenoszenie do szerokiej mas społeczeństwa Wybrzeża zagadnień II sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na której uchwalony został budżet państwa na rok 1953. W ubiegłą środę odbyło się w Gdańsku rozszerzone plenium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, na którym poseł prof. Cebertowicz omówił poszczególne pozycje budżetu.

Budżet nasz — powiedział m. in. poseł Cebertowicz — podobnie jak budżety wszystkich krajów obozu pokoju i wolności, jest zasadniczo inny, aniżeli budżety krajów ucisku i wyzysku, w których wojna podniesiona została do roli narzędzia sztucznego nakręcania koniunktury i stanowi źródło bogactwa i garstkę rekinów kapitalistycznych kosztem wyzysku i nędzy ludu pracującego. Budżet nasz, podobnie jak w latach ubiegłych, jest budżetem na uskok pokojowy. Zaspokaja on w coraz większym stopniu potrzeby społeczne i kulturalne społeczeństwa, zapewnia dalszy rozwój oświaty, kultury i nauki, zapewniając szybki wzrost i wszechstronne doskonalenie naszej gospodarki narodowej.

Następnie poseł Cebertowicz obszernie zreferował pozycje budżetowe dotyczące woj. gdańskiego.

Terenowy budżet woj. gdańskiego w roku 1953 wyniosł będzie 612.866 tys. złotych, z czego 55 proc. przeznaczona jest na urządzenia kulturalne i społeczne, w tym na oświatę i wychowanie — 26 proc., na zdrowie — 23 proc.

Szczególne miejsce w budżecie zajmują pozycje, przeznaczone na podniesienie poziomu oświaty i kultury w mieście i na wsi. W roku 1953 będziemy mieli 860 szkół ogólnokształcących, w tym 36 stopnia licealnego, z liczbą uczniów, sięgającą 116.325, tzn. o 3 proc. większą niż w roku ubiegłym. Poważnie, bo o 7,4 proc. wzrosła ilość miejsc w przedszkolach, która wyniosła będzie ok. 19 tysięcy. Umożliwi to m. in. wzrost zatrudnienia kobiet w gospodarce narodowej o 15 tysięcy.

O wzroście kultury świadczą zwiększenie liczby bibliotek powszechnych do 205, tj. o 8,5 proc. więcej w stosunku do roku ubiegłego. Szeroko rozwijać się będzie czytelnictwo na terenie wsi, a liczba świetlic gminnych i gromadzkich wzrosła o 14 proc.

Zadania planowe w zakresie służby zdrowia na rok 1953 przewidują dalszy wzrost usług na rzecz ludności woj. gdańskiego. Tak np. świadczenia lekarskie w pow. gdańskim wzrosną o 52,6 proc., szluskim — o 37,5 proc., malborskim — o 31,1 proc.

Plan na rok bieżący przewiduje wzrost liczby łóżek w szpitalach o 8,1 proc., w sanatoriach przeciwgruźliczych — o 25,6 proc. i pól-sanatoriach — o 67 proc. Pod względem ilości łóżek w szpitalach woj. gdańskich już w roku bieżącym przekroczy o 8 proc. zadania Planu Sześcioletniego.

W dążeniu do prawidłowego rozmieszczenia placówek służby zdrowia, nastąpiła z początkiem

br. reorganizacja lecznictwa otwartego. Dzięki temu zwiększyła się opieka lekarska przede wszystkim w miejscowościach pozbawionych szpitali. Do końca 1953 roku ilość ośrodków zdrowia wzrosła o 70,2 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Plan na rok 1953 przynosi również poważną poprawę w zakresie rozwoju opieki nad matką i dzieckiem. Dzięki budowie 5 nowych żłobków — w Nowym Porcie, Oliwie, Wrzeszczu, Węgrowie i Pruszkach Gdańskim — ogółna liczba tych placówek w br. wyniosła będzie 39. Liczba miejsc w żłobkach stałych osiągnie 2.074, w sezonowych żłobkach — 37 proc. Liczba izb porodowych na wsi wzrosła o 31, a punktów położniczych — do 202.

Budżet woj. gdańskiego przewiduje poważne kwoty na budownictwo mieszkaniowe. W latach wojennych, do roku 1952, świat pracy woj. gdańskiego otrzymał 14.318 nowych izb. W roku 1953 zostanie oddanych do użytku dalszych 6.736 nowych izb mieszkalnych, przede wszystkim w Gdańsku i Gdyni. Ponadto władza ludowa przeznacza na remonty izb mieszkalnych poważne kwoty, dzięki czemu wyremontuje się w roku bieżącym ponad 38 tysięcy izb. Polepszy się również stan zaopatrzenia ludności miejskiej w gaz i wodę, a w związku z elektryfikacją węzła kolejowego Gdańsk — Gdynia nastąpi dalsze usprawnienie komunikacji miejskiej w trójmieście.

Ok. 30 proc. budżetu przeznacza się na finansowanie gospodarki narodowej. Dzięki temu w poważnym stopniu wzrosła nasza produkcja, którego głównym zadaniem jest zaspokajanie codziennych potrzeb ludności.

Wartość produkcji przemysłu drobnego zwiększyła się o 13 proc. Największy nacisk kładzie się na rozwój przemysłu metalowego, który wzrosł o 51 proc. i chemicznego, który przekroczył wyniki roku ubiegłego o 26 proc. Produkcja przemysłu budowlanego wzrosła o 71 proc.

Przemysł drobny będzie produkował m. in. artykuły, przeznaczone dla zaspokojenia potrzeb przemysłu kluczowego, przede wszystkim stocznicy i portu. W związku z tym produkcja maszyn i urządzeń oraz narzędzi i przyrządów wzrosła ponad trzykrotnie.

W wyniku troski o podniesienie towarowości wsi zwiększył się produkcja pszenicy o 4 proc., produkcja towarowa żywności — o 25 proc. Dużą pomocą w tym będzie dalszy wzrost spółdzielni produkcyjnych, których w roku 1952 mieliśmy 161, w końcu 1952 r. — 239, a obecnie — 339.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. o regulacji cen i plac wpływała na usprawnienie obrotu towarowego i przyczyniła się do poprawy zaopatrzenia społeczeństwa w niezbędne artykuły. Masa towarowa podstawowych artykułów spożywczych wzrosła w br. bardzo poważnie, np. mięsa — o 45,3 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 22,9 proc., masy — o 20 proc., maki pszennej — o 8 proc., mleka — o 9 proc., cukru — o 16 proc., warzyw — o 58 proc. i owoców — o 16,3 proc., co ma szczególne znaczenie dla Wybrzeża, słabo zaopatrywanego dotychczas w warzywa i owoce.

Dzięki zwiększeniu nakładów inwestycyjnych nastąpi dalszy wzrost sieci punktów sprzedaży detalicznej o 489 sklepów różnych branż. Na wsi przybędą dalsze 424 punkty sprzedaży detalicznej artykułów przemysłowych.

Poważna część budżetu przeznaczona jest na inwestycje, dzięki którym wzrosła znacznie produkcja przemysłu drobnego i rolnictwa oraz liczba placówek kulturalnych i społecznych.

W zakresie przemysłu zostanie odbudowanych i rozbudowanych szereg cegielni, np. w Długim Kierzu, w Sominie, Starzynie, Mirakowicach. Cegielnia w Sominie będzie zaopatrywać w cegłę budowę Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. Rozbudowane zostaną ponadto zakłady drzewne w Gdyni i fabryka walizek w Łęborku.

W zakresie zdrowia rozbudowa będzie Miejski Szpital Powiatowy w Gdańsku oraz dokona się poważnych nakładów na wyposażenie ambulatoriów i przychodni rejonowych.

W dziedzinie oświaty zbudujemy liczne szkoły, m. in. szkołę podstawową w Kacku Wielkim, na 400 uczniów, w Demlinie na 100 uczniów, w Gdańsku przy ul. Miszewskiego — na 600, w Suchominie — na 440, w Elblągu — na 440, w Wyszczynie — na 80 oraz w Bukowie — na 160.

W zakresie kultury ukończy się budowę Domu Kultury w Nowym Porcie i uruchomi kino.

Budżet przewiduje odbudowę szeregu zabytków, m. in. Zielonej Bramy i Domu Heweliusza w Gdańsku. W zabytkowej szacie odbudowana będzie dalsza część Starego Gdańska, jedynego w tej chwili ośrodka w Europie, rekonstruowanego na tak wielką skalę po wielkich zniszczeniach wojennych.

W ekonomice naszego kraju Wybrzeże posiada doniosłe znaczenie. Nie istniejący przed wojną przemysł stoczniowy buduje dziś pełnomorskie statki, a w okresie najbliższych trzech lat wyprodukują łącznie tyle jednostek, ile liczyła przed wojną cała polska flota.

Rybołówstwo morskie podnosi swą produkcję, zaopatrując zaplece naszego kraju w rybę. Flota rybacka wzrosła już wielokrotnie. Rozbudowa stocni rybackich, postępująca rozbudowa i modernizacja mniejszych portów oraz szkolenie rybaków stwarzają coraz mocniejszą bazę dla rozwoju naszego rybołówstwa dalekomorskiego. W roku 1952 osiągnęliśmy 40-krotny wzrost połowów w porównaniu z rokiem 1945.

W okresie 8 lat naszego budownictwa wpręgnęliśmy morze w służbę narodu i człowieka pracy, jak nigdy dotąd w naszej historii. A dziś sławia nasze imię na dalekich morzach bohaterstwa żłogi marynarzy, dumnie powieja na naszych statkach polska bandiera.

Uchwaleniem budżetu na rok 1953 Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraził jeszcze raz wolę mas pracujących, które pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nauczycieli narodu Bolesława Bierut, skupione we Frontie Narodowym, będą nieustępliwie walczyć o siłę i rozkwit naszej niepodległej ojczyzny, o wzrost dobrobytu i szczęśliwe życie naszego narodu.

O ulepszenie kierownictwa podstawowymi organizacjami partyjnymi

Statut naszej partii głosi: „Podstawowa organizacja partyjna stanowi zasadnicze ogniwo organizacyjne partii”. I dalej: „Podstawowa organizacja partyjna wiąże całą partię i jej kierownictwo z klasą robotniczą i masami ludowymi. Za pośrednictwem członków partii, zorganizowanych w podstawowych organizacjach partyjnych, partia prowadzi ludowi pracującemu w walce o ulepszenie swego programu”.

Statut naszej partii, jak widzimy, nakłada na podstawowe organizacje partyjne poważne zadania. Są one bowiem tymi zasadniczymi ogniwami organizacyjnymi, przez które partia utrzymuje bezpośrednią więź z masami bezpartyjnymi, klasą robotniczą, chłopstwem i inteligencją. To właśnie podstawowe organizacje partyjne bezpośrednio mobilizują załogi zakładów pracy, młoty i średniorolnych chłopów, spółdzielców, robotników PGR, inteligencję tworzącą do realizacji uchwał partii i rządu, do realizacji Planu 6-letniego i programu Frontu Narodowego.

To właśnie członkowie podstawowych organizacji partyjnych prowadzą bezpośrednią pracę polityczno-uświadamiającą i organizacyjną w szerokich masach ludu pracującego.

Dlatego też do zadań podstawowej organizacji partyjnej należy wychowanie członków partii na świadomych bojowników o wprowadzenie w życie uchwał i dyrektyw partii, praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego poziomu członków partii przez uzbrojenie ich w oręż teorii marksizmu-leninizmu.

Zasadniczym jednak warunkiem ubojowienia podstawowych organizacji partyjnych, podniesienia pracy partyjno-politycznej i partyjno - organizacyjnej jest wszechstronny rozwój krytyki i samokrytyki, wychowanie członków partii w duchu nieprzejednanej walki z wszelkimi niedociągaciami i brakami w naszej pracy, w duchu rewolucyjnej czujności i nieprzejednanej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu i pozostałościami zgniętymu i drobniomieszczaniskiej moralności.

Większość naszych podstawowych organizacji partyjnych w zasadzie wykonuje zadania, wynikające z programu i statutu partii. Ale biedem byłoby nie powiedzieć, że istnieje jeszcze sporo takich organizacji podstawowych, które z tych zadań nie wywiązują się należycie.

Aby podstawowe organizacje partyjne mogły dobrze wykonywać swoje zadania, aby rzeczywiście stały się bojowymi ogniwami, wiążącymi naszą partię z narodem, konieczna jest kontrola i pomoc naszych komitetów partyjnych. Przede wszystkim konieczne jest, aby komitety partyjne znaly dokładnie swoje podstawowe organizacje partyjne, aby znaly czym one żyją, jakie mają trudności i potrzeby w celu udzielenia im na czas pomocy. Dużą rolę mają w tej dziedzinie do spełnienia instruktorzy etatowi i nieetatowi komitety partyjnych.

Instruktor wyjeżdżający w teren powinien konkretnie pomagać organizacjom partyjnym w

przewidywaniu ich braków. Instruktor wskazuje organizacji partyjnej jak ma pracować, jak realizować zadania partii, a jednocześnie uczy się od danej organizacji, przejmując jej dobre doświadczenia w celu przeniesienia ich do innych organizacji.

W praktyce jednak jeszcze duża część podstawowych organizacji partyjnych, zwłaszcza w małych przedsiębiorstwach, w handlu, w spółdzielniach, w instytucjach — wymyka się spod kontroli komitetów powiatowych, gminnych i miejskich.

O niedocenianiu przez niektóre komitety partyjne olbrzymiego znaczenia bezpośredniego kierownictwa podstawowymi organizacjami partyjnymi i kontroli ich pracy świadczy fakt, iż w I kwartale br. tylko nieliczne komitety analizowały na posiedzeniach swych egzekutyw ich pracę. Do tych komitetów partyjnych należy KP w Pruszu, KM w Gdańsku i Gdyni, KP w Lęborku i komitet partyjny PMH. W kwietniu i maju br. analizowały pracę podstawowych organizacji partyjnych komitety powiatowe w Starogardzie, Lęborku i Malborku.

Egzekutywa Komitetu Miejskiego w Gdyni omawiała w lutym br. pracę podstawowych organizacji partyjnych w „Arce” i „Dalmorze”. Okazało się jednak, że egzekutywa tego punktu swego porządku dziennego nie przygotowała odpowiednio. Sprawozdanie nie zostało należycie opracowane, a członkowie egzekutywy nie zapoznali się z nim wcześniej. Dlatego też nie wyciągnięto wszystkich wniosków co do pracy organizacji partyjnych w tych przedsiębiorstwach. Wnioski polecono opracować wydziałowi organizacyjnemu KM i przedstawić na następnym posiedzeniu egzekutywy. Od tego czasu egzekutywa KM w Gdyni odbyła już kilkanaście posiedzeń, ale na żadnym z nich wniosków, dotyczących pracy podstawowych organizacji partyjnych w „Arce” i „Dalmorze”, nie omawiano.

Jasne, że takie kierownictwo podstawowymi organizacjami nie jest właściwe. Partyjne kierownictwo bowiem jest kierownictwem konkretnym, operatywnym, nie znośnym formalnych uchwał.

Przy sposobności warto wskazać na jedną taką formalną uchwałę, podjętą przez KM w Gdyni w kwietniu br. w sprawie usprawnienia pracy referatów skarg i zażaleń. Uchwała egzekutywy w tej sprawie głosi: po pierwsze — zobowiązać kierownictwa większych zakładów pracy (jakich? — w uchwale nie wyraża się), do powołania referatów, mających za zadanie rozpatrywanie i załatwianie skarg i zażaleń, po drugie — zorganizować naradę z tymi referatami (nie podano daty, ani kto jest odpowiedzialny za to) i po trzecie — zobowiązać Miejską Radę Związków Zawodowych do większej kontroli na tym odcinku.

W ten sposób uchwała ta przybrała charakter życzenia, pustej deklaracji i sprawdziła jej wykonanie jest niemożliwe. Za

wykonanie tej uchwały odpowiadają wszyscy, a właściwie nikt. Erak w niej bowiem osobistej odpowiedzialności.

Każda uchwała komitetu partyjnego powinna wyznaczyć odpowiedzialnych za jej wykonanie towarzyszy, ustalić termin wykonania, pouczyć wykonawców, jak mają daną uchwałę zrealizować oraz zapewnić konkretną kontrolę jej wykonania.

Brak operatywnego kierownictwa podstawowymi organizacjami partyjnymi, brak pomocy dla nich ze strony komitetów partyjnych jest często przyczyną słabego wzrostu partii w powiecie, czy w gminie.

Trzeba było dopiero plenum Komitetu Powiatowego w Starogardzie, które odbyło się w kwietniu br., by stwierdzić np., że żaden z sekretarzy KG nie posiada planu rozbudowy organizacji partyjnych. Niektórzy sekretarze KG w ogóle nie biorą udziału w zebraniach podstawowych organizacji partyjnych.

Niedocenianie pracy podstawowych organizacji partyjnych przez niektórych sekretarzy KG jest również wynikiem niedoceniania tej sprawy przez niektórych sekretarzy KP. Stąd często spotykamy się z praktyką omijania przez członków KP, będących w terenie, podstawowych organizacji partyjnych, prowadzenia pracy w terenie ponad głowami sekretarzy organizacji podstawowych, omijania ich.

Dlatego m. in. starogardzka organizacja partyjna nie rośnie. W PGR i spółdzielniach produkcyjnych, gdzie jest dobry, bezpartyjny aktyw, nie przyjęto dotychczas do partii ani jednego nowego członka. Natomiast tam, gdzie zainteresowano się pracą podstawowej organizacji partyjnej, wykazuje ona wzrost. Np. w Małym Bukowcu, po usunięciu nieodpowiedniego sekretarza podstawowej organizacji partyjnej natychmiast zgłosiło się 6 bezpartyjnych z prośbą o przyjęcie do partii.

Kierownictwo partyjne źródłem sukcesów ZMP

Gdańska organizacja ZMP przychodzi na III Wojewódzką Konferencję PZPR z poważnymi osiągnięciami, coraz lepiej spełniając rolę rezerwy i bojowego pomocnika partii.

Rozszerzyło się polityczne oddziaływanie organizacji ZMP-owskiej na masy młodzieży. Wzrost politycznej świadomości młodzieży wyraża się w coraz szerszym jej udziale w walce o realizację Planu 6-letniego i programu Frontu Narodowego.

W przemyśle i transporcie, na statkach i w portach, w rolnictwie i handlu walczą o realizację planów produkcyjnych ok. 2.500 młodzieżowych brygad, a ogółem we współzawodnictwie długookresowym w przemyśle i transporcie bierze udział ok. 40.000 młodych robotników.

Młodzież czołowego zakładu Wybrzeża — Stoczni Gdańskiej codziennie daje dziesiątki przykładów bohaterstwa i poświęcenia w walce o wykonanie zadań produkcyjnych. Młodzieżowa brygada mistrza Staruszkiewicza buja samodzielną jednostką.

Na wsi w okresie po Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej ZMP-owska organizacja prowadziła szeroką kampanię w kierunku realizacji uchwał Zjazdu. W tym okresie ok. 250 ZMP-owców wstąpiło do spółdzielni produkcyjnych, pociągając za sobą w wielu wypadkach swoich rodziców i sąsiadów. Poważny udział w tej pracy biorą młodzi traktorzyści i agronomowie z POM i PGR. Wzrosła troska młodzieży o pracę spółdzielni produkcyjnych. Poważnie uaktywniły się ZMP-owskie organizacje w PGR.

W szkolnictwie średnim i wyższym należy również podkreślić poważną aktywizację organizacji ZMP-owskiej, wyrażającą się we wzmagającej się walce o właściwe moralne oblicze młodzieży.

Wszystko to świadczy o rosnącej świadomości młodzieży, o tym, że coraz bliższą staje się dla niej linia polityczna partii. Głęboce ideowe podkład miało masowe wstępowanie młodzieży do ZMP w dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina. Około 2.500 dziewcząt i chłopców podpisało deklarację ZMP-owskie, a około 1.000 ZMP-owców złożyło prośbę o przyjęcie do partii.

W szeregach ZMP i wśród młodzieży niezorganizowanej rosną setki i tysiące ofiarnych bojowni

Głównym obowiązkiem kierownictwa komitetów partyjnych jest nacełować pracę podstawowych organizacji partyjnych na realizację najważniejszego, centralnego zadania, jakie stoi przed nami w danej chwili. W zakładach pracy jest nim rozwijanie współzawodnictwa socjalistycznego na bazie podejmowania zobowiązań długookresowych, w celu przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych. Na wsi będzie to odpowiednio przygotowanie i przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej i mobilizacja do wykonania obowiązkowych dostaw dla państwa itp.

Każda z organizacji podstawowych wykonuje różne funkcje. Połączyć wysiłki wszystkich podstawowych organizacji partyjnych w realizacji najważniejszych, centralnych, zadań, jest obowiązkiem kierownictwa partyjnego. Wypełnienie tych głównych zadań wiąże się zawsze z wykonaniem innych zadań. Jeśli np. weźmiemy zadanie wykonania przed terminem planu produkcyjnego, to wiąże się z tym i sprawa racjonalizacji i szkolenia zawodowego i troska o materialne warunki bytu załogi, o polepszenie pracy oddziałów zaopatrzenia robotniczego, stołówek, działalności kulturalno-oświatowej itp.

Prowadzić pracę we wszystkich tych kierunkach oznacza wykonać główne zadanie. I temu właśnie powinno poświęcać jak najwięcej uwagi kierownictwo partyjne.

Nie wolno przy tym zapominać, że komitety partyjne są odpowiedzialne za poziom szkolenia partyjno - ideologicznego, które jest podstawą wzbogacenia życia ideowego podstawowych organizacji partyjnych, ich ubojowienia w walce o realizację uchwał partii i rządu.

Polepszenie kierownictwa partyjnego podstawowymi organizacjami partyjnymi jest warunkiem podniesienia na wyższy poziom całej pracy politycznej, gospodarczej i społeczno-kulturalnej w naszym województwie.

Z przygotowań do konferencji partyjno-technicznej w Stoczni Gdańskiej

W przygotowaniu do konferencji partyjno-technicznej bierze udział coraz liczniejsza rzesza robotników, majstrów, techników i inżynierów Stoczni Gdańskiej. Z dnia na dzień wzrasta ilość zgłoszonych projektów racjonalizatorskich i organizacyjnych usprawnień produkcji. W ciągu 13 dni mają wpłynęło 101 projektów, a od początku roku — 415. Nasilenie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego wzrasta w miarę zbliżania się terminu obrad konferencji partyjno-technicznej.

Jedno usprawnienie przyniesie około 1,5 miliona złotych oszczędności

Zespół inżynierów - robotników w składzie: technik Aleksander Litomski, ślusarz-brygadista Jan Skierka i ślusarzemchanicy Piotr Gwizdański i Ernest Drew, zgłosił projekt nową metodę płukania kotłów parowych i oczyszczania ich z kamienia kotłowego przy pomocy gorącej wody pod zwiększonym ciśnieniem. Do tej pory płukano kotły na zimno, nie stosując ciśnienia, nie zabezpieczając dokładnego oczyszczenia i przepływania kotła. Proces ten trwał ok. 36 godzin, a w myśl projektu zespołu skrócony zostanie do 8 godz. Po wyprobowaniu nowej metody płukania kotłów okazało się, że przyniesie ona poważne oszczędności materiałów przez zmniejszenie zużycia rur płomieniowych, blach kotłowych, inżynierów, armatury zasilającej itp. Oszczędności, które można wygospodarować w ciągu roku w gospodarce morskiej dochodzą do półtora miliona złotych.

Nowa tematyka dla racjonalizatorów

Wydział inżyniera wynalazczy przy współudziale wydziałów komisji przygotowawczych do konferencji partyjno-technicznej opracował nową tematykę dla racjonalizatorów ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień budowy kadłubów. Aktyw techniczny i polityczny wyszedł ze słusznego założenia, że od skrócenia cyklu budowy kadłubów zależy w decydującym stopniu skrócenie czasu budowy statków. M. in. wśród nowych tematów uwzględnił zagadnienie procesu technologicznego spawania wę-

złówek, który do tej pory nie gwarantuje wysokiej jakości robót. Zadaniem racjonalizatorów z wydziałów kadłubowych jest rozwiązanie tego zagadnienia w ramach przygotowań do konferencji.

Inny temat dotyczy zmiany systemu prostowania blach z rębnych na pneumatyczny. Kadłubowcy wiedzą dobrze, jak ciężka jest praca kowali, jak długo nieraz trzeba uderzać ciężkim młotem, aby wyprostować np. wygiętą blachę nadbudówki. Zaprojektowanie przyrządu pneumatycznego do prostowania blach i wprowadzenie go do produkcji znacznie przyspieszyłyby budowę poszczególnych sekcji kadłubowych w halach prefabrykacyjnych.

1.500 listów gwarancyjnych

Od dnia, gdy w Stoczni Gdańskiej został podpisany pierwszy list gwarancyjny, minęło półtora miesiąca. Dziś ruch współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji przyjął szerokie rozmiary. Szczególnie wiele listów gwarancyjnych podpisano w ostatnich dniach. W dniu 13 bm. większość robotników wydziału montażu kadłubów „B”, podejmując zobowiązania produkcyjne dla zabezpieczenia przedterminowego wodowania jednego ze statków, podpisała również listy gwarancyjne. Po stanowili oni nie wypuścić ani jednej sekcji z hali, nie zamontować ani jednej blachy na statku bez podpisania listu gwarancyjnego. Podobne zobowiązania podejmują również brygady w wydziałach wyposażeniowych, w centralnym mechanizmie i w wielu innych warsztatach stoczniowych. Ogółem podpisano dotychczas w zespołach roboczych i indywidualnie ponad 1.500 listów gwarancyjnych.

W. WOŁCZEW

przewodniczący ZW ZMP w Gdańsku

ków o pokój i socjalizm. Szereg organizacji ZMP-owskich, jak o organizacje powiatowe w Tczewie, Kartuzach, Kwidzynie, organizacje w Stoczni Gdańskiej i w Stoczni Północnej, organizacja przy Politechnice Gdańskiej, przyswajając sobie wskazania towarzysza Bieruta i VIII Plenum KC PZPR stale wzmacniają pracę ideową - wychowawczą wśród młodzieży. W wyniku tego organizacje te potrafią coraz sprawniej mobilizować młodzież do wykonania każdego zadania, wysuniętego przez partię.

Wszystkie te osiągnięcia organizacji wojewódzkiej ZMP zawdzięcza kierownictwu partii. Stale rosnące zainteresowanie komitetów i organizacji partyjnych pracą wśród młodzieży, wskazywanie zadań i kontrola roztaczana przez komitety partyjne nad pracą instancji ZMP, szeroki udział aktywów i członków ZMP w szkoleniu partyjnym, poważna pomoc, okazująca przez Komitet Wojewódzki i szereg komitetów powiatowych i miejskich w szkoleniu ZMP-owskim, zdecydowały o wynikach pracy naszej organizacji. Nasze osiągnięcia zawdzięczamy również opiece naszej władzy ludowej, która otworzyła przed młodzieżą szerokie perspektywy rozwoju i awansu społecznego.

Zadanie nasze polega na tym, aby stale rozwijać aktywność młodzieży, aby skupiać wokół partii coraz to szersze jej zastępy. Weźmy dla przykładu Stocznię Północną. Organizacja ZMP-owska jest tam prawdziwym pomocnikiem partii w każdym poczynaniu w zakładzie. Stało się to możliwe dlatego, że Komitet Zakładowy partii pracuje systematycznie z Zarządem Zakładowym ZMP, wysuwa przed nim konkretne zadania, opiekuje się każdym młodym przodownikiem pracy, stale zajmując się awansem społecznym młodych robotników.

Takich przykładów należytego kierownictwa partyjnego pracą wśród młodzieży mamy coraz więcej. Ale obok niewątpliwych osiągnięć w pracy ZMP rysują się bardzo poważne braki, wynikające z tego, że w instancjach

ZMP-owskich i wśród aktywów bardzo często zapomina się o tym, że ZMP jest organizacją wychowawczą, że zadanie ZMP polega przede wszystkim na stałym podnoszeniu ideologicznego i politycznego poziomu mas młodzieży, na wyjaśnianiu młodzieży linii politycznej partii.

Praca wielu instancji ZMP-owskich ogranicza się najczęściej do dawania dyrektyw i poleceń. Nie pracuje się natomiast nad stałym podchwytywaniem i rozszerzaniem inicjatyw, aktywności i słusznymi propozycjami samej młodzieży. Jest rzeczą zrozumią, że tego rodzaju braki, które istnieją również w pracy Zarządu Wojewódzkiego ZMP, mogą powstać tylko tam, gdzie praca polityczna wśród młodzieży zastępuje się komenderowaniem, tam, gdzie w instancjach ZMP-owskich przejawia się biurokracizm.

Tego rodzaju tendencje rodzą się na gruncie braku wiary w młodzież, który ciąży na części ZMP-owskiego aktywów. Pracę instancji ZMP-owskich cechuje niejednokrotnie kampanijność i żywiołowość, brak wycucia głównych zadań, jakie stoją przed organizacją na danym etapie.

Np. w poważnej części gromad na terenie naszego województwa nie ma organizacji ZMP-owskich, a instancje ZMP nie kierują swoją uwagę na rozbudowę ZMP, jako na jeden z decydujących odcinków pracy na wsi. Szczególnie wielkie zaniedbanie w dziedzinie rozbudowy organizacji ZMP-owskiej istnieje w takich powiatach jak: Wejherowo, Elbląg, Lębork, Gdańsk. Szereg organizacji ZMP-owskich od dłuższego czasu nie wykazuje nam wzrostu. Znaczący, że organizacje te słabo pracują, że młodzież niezorganizowana nie widzi w nich swego przywódcy i nauczyciela.

Instancje ZMP-owskie wciąż jeszcze cechuje niedostateczne powiązanie z masami młodzieży. Istnieją przejawy tłumienia krytyki i łamania demokracji wewnętrznej organizacyjnej. Objawy te wystąpiły w toku ostatniej kampanii wyborczej do władz ZMP. Szczególnie wielkie zaniedbania wykazuje ZMP na odcinku

rybołówstwa i w pracy z młodzieżą nauczycielami.

Przewidywanie tych braków jest możliwe tylko przy stałym podnoszeniu poziomu pracy instancji ZMP-owskich oraz poziomu politycznego ich aparatu i aktywów, przez zbliżenie się do zainteresowań, nurtujących młodzież, przez codzienne, operatywne, usuwanie ujawnionych błędów. Instancje ZMP-owskie powinny przy tym postawić w centrum swojej uwagi pracę koła ZMP-owskiego.

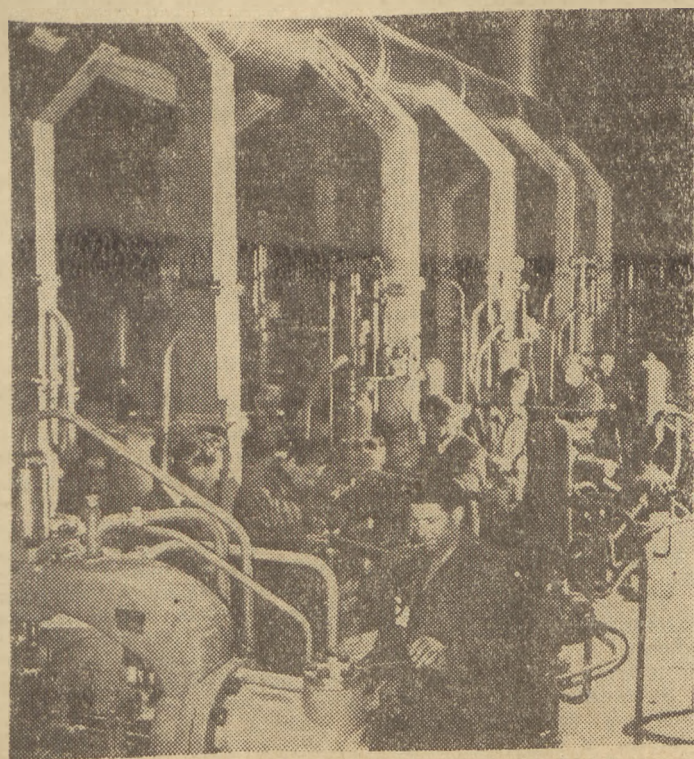
Wiele zależy tu również od tego, w jaki sposób organizacje partyjne będą zajmowały się pracą wśród młodzieży. Są komitety partyjne, które często analizują pracę ZMP, czynią wiele słuszných krytycznych uwag, ale bardzo słabo interesują się tym, jak dółowe organizacje partyjne na codzień zajmują się sprawami młodzieży. Dotyczy to takich komitetów partyjnych jak KP w Pruszu, KM — Sopot, KP Stocznia im. Komuny Paryskiej. A przede wszystkim kierownictwo partyjnym pracą wśród młodzieży decydują przede wszystkim wskazania, udzielone w tej dziedzinie podstawowym organizacjom partyjnym.

Formalny stosunek do spraw młodzieżowych, ograniczanie się do wysłuchiwanie sprawozdań odbija się ujemnie nie tylko na pracy wśród młodzieży, ale nie pozwala niektórym komitetom partyjnym wykorzystać należycie dla realizacji zadań wysuwanych przez partię takiej transmisji do mas, jaką jest organizacja ZMP-owska. Nie pozwala im w pełni realizować wskazań VIII Plenum KC.

Wszystko to wymaga od nas szybkiego usprawnienia stylu i metody kierownictwa pracą instancji i organizacji ZMP-owskich przez komitety i organizacje partyjne.

Wojewódzka Konferencja Partyjna oświeciła niewątpliwie jeszcze szerzej nasze braki w pracy wśród młodzieży i wskazała środki do ich usunięcia. Kierując się jej wskazówkami ZMP-owska oraz Zarząd pod przewodem partii dołoży wszystkich sił aby w pełni włączyć całą młodzież do realizacji wielkich zadań naszego socjalistycznego budownictwa w myśl wskazań Nauczyciela i Wychowawcy naszej młodzieży, towarzysza Bolesława Bieruta.

Uruchomienie Krakowskich Zakładów Odlewniczych



Na 6 dni przed terminem ruszyły jedne z największych w Polsce — Krakowskie Zakłady Odlewnicze. Zakłady te są wyposażone w najnowsze urządzenia. — Na zdjęciu: Fragmenty odlewni ciśnieniowej.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Poznajemy życie i zabytki wsi gdańskiej

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, w ramach współpracy kulturalnej ze Stocznia Gdańską, organizuje wraz ze stocznia ekipą łączącą miasta ze wsią, przy poparciu Woj. Wydziału Kultury, szereg imprez kulturalnych we wsiach województwa gdańskiego, połączonych ze zwiedzaniem miejscowości, odczytami o ich historii i zabytkach oraz występami artystycznymi.

Każda impreza połączona będzie z ogłoszeniem konkursu na wypowiedź związaną tematycznie z rozwojem kulturalnym wsi. Zwycięzcy konkursu otrzymają cenne nagrody. Wypowiedź odznaczona I nagrodą ogłoszona będzie w prasie. Poza tym Wydział Kultury Prezydium WRN utworzył trzy nagrody, w postaci wyrobów ludowych wartości I — 250 zł, II — 150 zł i III — 100 zł.

Pierwsza taka impreza odbędzie się w dniu 17 bm., w niedzielę. Będzie to spotkanie z mieszkańcami Żukowa w pow. kartuskim. Celem spotkania jest poznanie dziejów miejscowości, powojenne go dorobku gospodarczego i kulturalnego mieszkańców oraz niezwykle cennych zabytków sztuki, nagromadzonych przez wieki na tamtejszym terenie. W części artystycznej imprezy wystąpi w świetlicy gminnej miejscowe zespoły: taneczny, chóralki i recytatorski. Po występie odbędzie się zabawa taneczna.

Prelekcje z dziedziny sztuki i architektury wygłoszą: inż. Z. Kwaśny i mgr Br. Mieszkowski.

Dojazd pociągami wyjeżdżającym (wg. nowego rozkładu jazdy) z Gdańska o godz. 9.02, lub autobusami z Gdańska o godz. 13 i 15. Zbiórka przybyłych na imprezę o godz. 15.45 w świetlicy gminnej. Powrót z Żukowa — odjazd o godz. 21.49, przyjazd do Gdańska o godz. 23.

Następnie przewidziane są wyjazdy do Chmielna koło Kartuz, Żarnowca, w pow. wejherowskim i Sztumskiej Wsi koło Sztumu.

wielkim harcie ducha i ofiarności. Drapińska stworzyła jedną z najsilniejszych dramatycznych scen filmu, kiedy Wala na wia domość o śmierci Świerczewskiego go przekuwa swój głęboki ból w nową siłę. Jej słowa są przysięgą jeszcze większej miłości ku socjalistycznej ojczyźnie i jeszcze większej nienawiści ku wrogom.

Po drugiej stronie barykady film celnie demaskuje całą zgraję wilków i szakali usiłujących żerować na krwi narodów: fabrykanta Brzostowskiego agenta i bandytę Tereckiego, zdradę Licińskiego, dyktatora niemieckiego przemysłu wojennego von Ballena, amerykańskiego dyktatora przemysłowego Taylora, jego agenta Lane i innych.

Dużym osiągnięciem aktorów Janusza Jaronia jest rola Tereckiego, jego przemiany z lo kaja Brzostowskiego w PPS-owskiego rozbójcę, agenta sanacyjnej defensywy, agenta gestapo, wreszcie agenta amerykańskiego. Jaroni ukazuje całą amoralność i bezgraniczny cynizm Tereckiego, pełną świadomość łajdakstwa i zbrodni tego zwyrodniałego człowieka, pozbawionego wszelkich skrupułów. Jerzy Duszyński w roli Licińskiego trafnie scharakteryzował drogę od oportunizmu do zdrady i zbrodni.

Można by tu wyliczyć kilkadziesiąt dobrze opracowanych ról, znakomitych czasem ról epizodycznych. „Żołnierza zwycięstwa” wyróżnia się na ogół wysokim poziomem gry aktorskiej. Wielu aktorów wykazuje pogłębiły stosunek uczuciowy do przedstawianych postaci, który dopomaga w trafnym charakterystyzowaniu ich postawy ideowo-politycznej i prawdziwej roli w społeczeństwie i historii.

Lenin i Stalin przemawiają z ekranu

Szczególnie wybitnym osiągnięciem „Żołnierza zwycięstwa”, pierwszym i jedynym dotychczas w polskiej kinematografii, jest wprowadzenie do kilku scen filmu takich postaci, jak Lenin, Stalin, Dzierżyński, Bierut, Rokossowski.

Możemy być dumni, że polski film potrafił ukazać Lenina i Stalina, opróżniając ich postacie takim właśnie serdecznym ciepłem, z jakim o nich myśli miliony ludzi na całym świecie.

Sopockiemu MPRB pod rozwayę

Więcej troski o jakość remontów

Jakie szkody przynosi zła jakość robót, brakorobstwo w MPRB, przekonują się mieszkańcy Sopotu na własnej skórze, gdy w deszczowe dni leją się im do mieszkań przez niedbale wyremontowane dachy strumienie wody. W roku ub., zaniedbując rytmiczność wykonywania planu remontów w pierwszych miesiącach, MPRB dopiero w IV kwartale rzuciło się do ratowania zagrożonego planu. Nie też dziwnego, że

Zmiana rozkładu jazdy PKP

Jak już donosiliśmy, w nocy z soboty na niedzielę nastąpi zmiana rozkładu jazdy PKP. DOKP zawiadamia podróżnych, że w noc przejściową z 16 na 17 bm., celem wyrównania różnic między obecnym a nowym rozkładem jazdy, niektóre pociągi będą odjeżdżały w godzinach zmieniowych. Wszelkich informacji o odjeździe pociągów w nocy z 16 na 17 bm. udzielają informatorzy PKP.

Niedzielne imprezy w trójmieście

W niedzielę „Dom Książki” organizuje w trójmieście wielki kiermasz książkowy.

Centralna stoiska kiermaszu znajdować się będą na placu Zebrań Ludowych w Gdańsku i na moście w Sopocie. W stoiskach na placu Zebrań Ludowych „Dom Książki” wystawi ok. 6 tysięcy tytułów. Kiermasz będzie połączony z loterią.

We Wrzeszczu kiermasz książkowy zostanie zorganizowany na stadionie sportowym WP. Mniejsze stoiska sprzedawcy książek będą zorganizowane przy Dworcu Głównym w Gdańsku, na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu i przy parku w Oliwie.

W Gdyni stoiska kiermaszowe zostaną urządzane przy Prezydium MRN, w Młodzieżowym Domu Kultury, przy dworcu osobowym na Grabówku, na Skwerze Kościuszki, na boisku sportowym w Cisowej i przy szkole TPD w Orliwie.

Poza kiermaszami odbędzie się wiele imprez kulturalno-oświatowych. W Młodzieżowym Domu Kultury we Wrzeszczu o godz. 10 młodzież spotka się z literatami. W gimnazjum I i III TPD zostaną zorganizowane ogniska harcerskie.

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Gdańsku otwiera wystawę Józefa Stalina w lokalu Miejskiego Zarządu TPRP przy ulicy

skutki tego przeprowadzonego szybko i niedbale „nadrobienia” dają się dotkliwie odczuć.

Złe było nie tylko z jakością remontów. Mieszkańcy stawiali MPRB wiele zarzutów również za niedotrzymywanie terminów. Nieraz remonty trwały tygodniami, wskutek czego lokatorzy musieli znieść liczne niewygody.

Wszystkie te braki w pracy MPRB znalazły swój oddźwięk na jednej z ostatnich sesji MRN.

A jak jest z remontami mieszkań w Sopocie w roku bieżącym? Niestety, na razie nie o wiele lepiej niż w roku ubiegłym, chociaż zadania przedsiębiorstwa są poważne. W roku bieżącym Sopot otrzymał na remonty z kredytów FGM 3.035.000 zł, a z własnego funduszu Zarządu Budynków Mieszkalnych — 200 tys. zł.

Tempo robót, trzeba przyznać, wzrosło. W pierwszym kwartale br. wyremontowano 63 budynki, a do dnia dzisiejszego 110 domów. Ale z organizacją robót, z dotrzymywaniem terminów, nadal jest niedobrze. Np. kapitalny remont domu przy ul. Krasickiego 8, rozpoczęty jeszcze w roku ub., trwa do chwili obecnej bez widoków na przedkie zakończenie. Termin ukończenia robót był już wielokrotnie zmieniany.

Również jeśli chodzi o jakość, niewiele się poprawiło. Przykładem może być remont mieszkań w budynku przy ul. Stalina 726, gdzie na deskach podłogi — ułożonej przez brygadę remontową MPRB na zbyt rzadko ustawionych legarach — można było urządzić huśtawkę, a drzwi zewnętrzne do mieszkań posiadały kilka centymetrowe szpary. Braki te zostały naprawione. Natomiast mieszkańcy budynku nr 781 przy ul. Stalina drżą przed każdym deszczem, gdyż szczeliny pomiędzy dachówkami, które zostawili dekarze MPRB po „remontach” dachu, przepuszczają obficie deszczową wodę.

Wiele dośpadów materiałowej MPRB. Niedbale składowane przed remonowanymi budynkami i niezabezpieczone materiały niszczyły. Takie m. in. los spotkał w ubiegłym miesiącu ok. 10 m² desek, przeznaczonych na remont podłóg i dachu w budynku przy ul. Fiszer 8. Przy ul. Chmielowej 6, pomimo zakończenia remontu, do dziś przed budynkiem leży stos dachówek — kapłówek i „gasiarów”, niszczone przez bawiące się dzieci.

Sprawa właściwej organizacji pracy w sopockim MPRB, polepszenia jakości robót i likwidacji marnotrawstwa materiałów, jak już powiedzieliśmy, była omawiana na sesji MRN. Trzeba jednak, by MPRB wyciągnęło z krytyki na tej sesji jak najszybciej odpowiednie wnioski. Walka o nowy styl pracy, o jak najlepsze wykonanie remontów w ustalonych, najkrótszych terminach, przy jednoczesnym oszczędzaniu materiałów jest obowiązkiem kierownictwa i całej załogi przedsiębiorstwa.

Zadaniem Prezydium MRN jest wzmożenie kontroli nad akcją remontową w Sopocie.

Ważne dla rad zakładowych

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Gdańsku organizuje w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” wojewódzką wystawę gazetek ściennej o tematyce 1-majowej i związanej z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”.

Termin składania gazetek ściennych w zarządach okręgowych związków zawodowych lub w Wydziale Kulturalno-Oświatowym ORZZ upływa z dniem 19 maja br.

W dniach od 10 do 28 maja br. zorganizowana zostanie w „Domu Drukarza” w Gdańsku, ul. Garniecka 18/20, wystawa gazetek ściennych. Będzie ona czynna od godz. 10 do 19.

Na pomoc, która umożliwiła w Polsce realizację filmu zakrojonego na tak wielką miarę, okazali wybitni fachowcy radzieccy. W rezultacie wiele scen zbiorowych filmu sięga szczytów sztuki filmowej ogromną inwencją, nieskrepowanym rozmachem i skalą dorównuje największym przedsięwzięciom kinematografii światowej.

Ze scen zbiorowych bije równie wielka, żarliwa prawda ideowa, jak z wielu poszczególnych scen aktorskich, chociaż prawdziwie — nie formalnie — nasycone sceny zbiorowej treści ideowej jest niezwykle trudne. Grozi zawsze takiej scenie jakaś beznamiętna opisowość, jakaś rejestracja widoków roztaczających się przed obiektywem, mogących dostatecznie zainteresować widza samą już tylko skalą.

W „Żołnierzu zwycięstwa” każda scena nosi piętno osobistego namietnego stosunku twórcy filmu do swego dzieła. Jakubowska reżyserskim ujęciem scen zbiorowych nie tylko wciąż ga widza w najwyższy nurt wydarzeń, ale wyznacza widzowi miejsce w tych wydarzeniach. Nie czeka na samodzielne rozeznaczenie sytuacji przez widza, ale od razu ustawia go po właściwej stronie barykady, budzi określone uczucia i konsekwentnie nimi kieruje.

I dlatego film o Świerczewskim i wielkich bitwach klasowych, w których on wyrósł i walczył, wywiera niezapomniane wrażenie. Jest to jeden z tych filmów, które chce się obejrzeć drugi i trzeci raz, aby lepiej i dokładniej ogarnąć całe bogactwo treści, by ponownie głęboko przeżywać i wzruszenia.

Film o Świerczewskim rozpała serca do jeszcze bardziej swia domę i skutecznej pracy i walki dla Polski Ludowej. Jest to film, który dowodzi, że filmowcy polscy starają się jak najpełniej urzeczywistnić uroczyste przyrzeczenie złożone na Kongresie Zjednoczeniowym: „Obiecujemy, że damy filmy realizowane uczciwie, z myślą o służbie polskiej klasie robotniczej — filmy, które pomogą naszej partii wychowywać naród polski na budowniczych i bojowników socjalizmu”.

BARBARA OLSZEWSKA

GŁOS Sportowy

Przedstawiciele 19 państw walcza w Warszawie o tytuły mistrzów Europy w boksie

W rozpoczynających się 17 bm. w Warszawie mistrzostwach Europy w boksie weźmie udział 140 pięściarzy reprezentujących 19 państw.

Zarówno ilość zgłoszonych państw, jak też liczba startujących zawodników wskazuje na to, że obecne mistrzostwa Europy należą do najbardziej prestiżowych, jakie kiedykolwiek zorganizowano.

Mistrzostwa trwać będą do dnia 24 bm. przy czym w pierwszym dniu, 17 bm., walki się nie odbędą, a tylko nastąpi uroczyste powitanie zawodników przez ludność Warszawy.

Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpi dopiero w poniedziałek 18 bm. bezpośrednio przed rozpoczęciem pierwszych spotkań.

Przez pierwsze trzy dni walki odbywać się będą dwa razy dziennie. Pierwsza seria spotkań rozpocznie się o godzinie 14 a druga o godzinie 20. Począwszy od czwartku 21 bm. walki odbywać się będą raz dziennie przy czym półfinały zostaną rozegrane w piątek i sobotę o godzinie 18, a finały w niedzielę o godz. 13.

14 bm. przybyli do Warszawy na mistrzostwa bokserskie Europejczycy z zespołami: Czechosłowacji, Francji i Włoch.

Piłkarska klasa „A”

W niedzielę odbędzie się dalsze spotkanie piłkarskie w ramach rozgrywek mistrzostw klasy A. Gospodarze na pierwszym miejscu.

AZS (Gdańsk) — Kolejjarz (Tczew) godz. 11.

Ogniwo (Sopot) — Kolejjarz „Arka” (Gdynia) godz. 11.

Kolejarz (Lebork) — Kolejjarz (Elbląg) godz. 16.

Spójnia (Kościerzyna) — Spójnia (Pruszyce) godz. 18.

Spójnia (Tczew) — Spójnia (Malbork) godz. 17.

Wojewódzki Bieg Narciowy

GDANSK — niedziela 17 bm. stadion Budowlanych, godz. 10 — bieg narciowy na szczeblu wojewódzkim w konkurencji kobiet, mężczyzn, juniorów i juniorek.

MECZ LIGOWY BUDOWLANI — CWKS

GDANSK — niedziela 17 bm. stadion Budowlanych, godz. 17 — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi Budowlani (Gdańsk) — CWKS (Warszawa).

STAL — FLOTA W PIŁCE NOŻNEJ

GDANSK — sobota 16 bm. stadion Budowlanych, godz. 17 — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi między wojewódzkimi Stal (Gdańsk) — Flota.

OTWARCIE SEZONU ŻEGLARSKIEGO

GDANSK — sobota 16 bm., ośrodek szkolenia motorowo-wodnego LPZ na Ołowianę, godz. 17 — otwarcie sezonu żeglarskiego gdańskiego ośrodka sportów wodnych.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE WYBRZEŻA

GDANSK — niedziela, pięta w Oruni, godz. 10 — wojewódzkie mistrzostwa kolarskie na szosie w konkurencji indywidualnej. Zbiórka zawodników przed lokalem WKKF Gdańsk, ul. 3 Maja, o godz. 9.

Dystans: Klasa I — 150 km, Klasa II — 100 km, klasa III — 50 km, młodzież i niesklasyfikowani — 25 km.

WZRESZCZ — niedziela, 10 — mistrzostwa gimnastyczne TWE. Poza konkursem startować będą również czołowi zawodnicy Wybrzeża.

ZAWODY LUCZNICZE

OLIVA — sobota 16 bm., boisko Włókniarza godz. 18.30 — eliminacje lucznicze z udziałem czołowych zawodników Wybrzeża.

TENIS STOLEWY

GDYNIA — sobota, godz. 16 i niedziela godz. 10, sala ZPGG przy ul. Czerwonych Kosynierów — mistrzostwa Wybrzeża w tenisie stołowym w grach podwójnych i mieszanych. Zgłoszenia przyjmuje MKKF w Gdyni.

MIEDZYUCZELNIANE ZAWODY PŁYWAČKIE

GDYNIA — niedziela 17 bm., basen Technikum Mechaniczno-Morskiego, godz. 15.30 — międzyczelniane zawody pływackie o nagrodę Zarządu Okręgowego AZS.

Wojewódzki Zjazd Listonoszy, odwołany

Zapowiedziany na dzień 17 bm. Wojewódzki Zjazd Listonoszy Wilejskich został odwołany na 31 maja br.

Radio na dzień 16 bm.

3.05 — Wiadomości poranne. 6.30 — Dziennik poranny. 7.55 — Wiadomości poranne. 12.04 — Dziennik południowy. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.10 — Dla kl. I—II aud. „Nasza druga zagadka muzyczna”. 15.05 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Opow. Z. Niedźwiedźskiego „5 minut”. 15.30 — Dla dzieci aud. „Raki”. 16.00 — Wszch. Rad. 17.00 — Wiad. popołud. 18.30 — „Horyzonty techniki”. 19.00 — Sluch. Z. Kalicińskiego „Walc sentymentalny”. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobie po robocie”. 20.58 — Komunikat.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wiad. poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.35 — Wszch. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.40 — Dla dzieci bajka J. Porazińskiej. 9.55 — Skrzynka ogólna P. II 10.10 — „Pożycia i muzyka”. „Narecz wiosna”. 10.40 — Aud. oświatowa 11.40 — Skrzynka Wszch. Rad. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.30 — Koncert ork. mandolinistów. 15.15 — Dla dzieci aud. „Mozart”. 16.00 — Aud. oświatowa. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert popularny ork. bydgoskiej. 18.00 — „Obcy cień”. — wg K. Simonowa. 20.00 — Koncert chopiowski.

6.00 — Wiad. poranne. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00

Przegląd wydarzeń MIEDZYNARODOWYCH

Od blisko miesiąca w Panmundżon toczą się wznowione, dzięki wysiłkom strony koreańsko-chińskiej, rokowania w sprawie zawarcia rozejmu. Cały świat z najbardziej wnikliwą uwagą śledzi przebieg rokowań, których wynik ma tak doniosłe znaczenie nie tylko dla walczących w Korei stron, ale również dla odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Sytuacja w Panmundżon

Dzieje tych ostatnich kilkunastodniowych rokowań stanowią już rozdział dla siebie. 26 kwietnia strona koreańsko-chińska przedstawiła konkretną, sześciopunktową propozycję, która odpowiadała uzgodnionej poprzednio zasadzie, że wszyscy jeńcy nie podlegający na razie repatriacji, będą bezpośrednio po zawarciu rozejmu wysłani do jednego z państw neutralnych.

Amerykański generał Harrison miał jednak „wątliwą ości”, postawił szereg pytań — w gruncie rzeczy nieistotnych oraz wysunął nowe zastrzeżenia co do terminów oraz miejsca pozostawiania jeńców, niezdecydowanych natychmiast po rozejmie wrócić do swych rodzin. W odpowiedzi na amerykańskie zastrzeżenia strona koreańsko-chińska wysunęła w dniu 7 maja nową, konkretną, jeszcze bardziej szczegółową ośmiopunktową propozycję, zgadzając się, aby wszyscy jeńcy wojenni nie podlegający bezpośrednio repatriacji pozostali w Korei pod opieką wybranych państw neutralnych.

W prasie całego świata, również niemal w całej prasie kapitalistycznej, rozległy się głosy, stwierdzające, że strona koreańsko-chińska stworzyła warunki do natychmiastowego położenia kresu wojnie. Ale generał Harrison, działający oczywiście z upoważnienia i zgodnie z instrukcjami swych waszyngtońskich mocodawców, i tym razem nie był jeszcze zadowolony. Więcej, nawet, dnia 13 maja usiłował podważyć uzgodnioną już poprzednio przez obie strony zasadę przekazywania tych jeńców pod opiekę państwa neutralnego.

Przemówienie Churchilla

W obozie satelitów Waszyngtonu zawrzało. Ze wszystkich stron, z Londynu i Paryża, rozległy się głosy nie szczędzące słów ostrej krytyki pod adresem amerykańskiej delegacji w Panmundżon, utrudniającej zakończenie wojny w Korei. Sprawie tej poświęcił również znaczną część swego exposé rządowego w Izbie Gmin premier brytyjski, Winston Churchill.

Mówiąc o propozycji koreańsko-chińskiej, Churchill stwierdził: „nie ma potrzeby zakładac, że propozycje te nie mogą stać się podstawą porozumienia”.

Omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej, w związku z nowymi dokumentami pokojowej polityki ZSRR, Churchill polemizuje ze stanowiskiem tych polityków, którzy usiłują dowodzić, że nie można uregulować żadnej kwestii, jeśli nie zostaną uregulowane wszystkie sprawy. „Uregulowanie dwóch lub trzech trudnych kwestii — powiedział Churchill — byłoby osiągnięciem dla każdego miłującego pokój kraju”.

Wreszcie premier brytyjski postawił, jako sprawę pilną, zwolnienie „konferencji głównych mocarstw na najwyższym szczeblu”.

Komentarze prasy amerykańskiej, omawiające wystąpienie Churchilla, posypały się jak z rogu obfitości. „Przedstawiając swe propozycje — pisał „New York Times” — Churchill ujawnił poważne różnice zdań pomiędzy Londynem, a Waszyngtonem”. „Winston Churchill — dodaje „New York Herald Tribune” — nie uzyskał aprobaty ani poparcia prezydenta Eisenhowera przed ogłoszeniem swych propozycji”. „Widoczna gotowość Churchilla do przyjęcia ostatnich propozycji komunistycznych w Korei w sprawie repatriacji jeńców — podkreśla „New York Daily News” — nie pokrywa się z polityką twardych targów rządu amerykańskiego”.

Walka o Suez

Gdy tak oto toczy się dyskusja między Londynem i Waszyngtonem, amerykański sekretarz stanu John Foster Dulles, odbywając kilkunastodniową podróż po krajach Bliskiego Wschodu. Podróż swą rozpoczął od Egiptu, którego stosunki z Wielką Brytanią jeszcze bardziej się zaostriżyły.

Rokowania, brytyjsko-egipskie na temat ewakuacji wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego zostały zerwane po dziewięciu zaledwie dniach. Rząd egipski nie zgadza się na dalsze tolerowanie obcych wojsk w strefie Suez.

Stanowisko Egiptu popierają inne rządy arabskie. Po czterodniowych obradach w Kairze, ministrowie spraw zagranicznych ośmiu krajów arabskich postanowili odrzucić zachodnie plany „obrony” Bliskiego Wschodu i poprzeć egipskie żądania bezwarunkowej ewakuacji wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego.

Piastrowe kontrowersje

Katastrofalną sytuację finansową Francji, wywołaną — czego oczywiście nie dodał — brudną wojną w Indochinach oraz wysiłkiem zbrojnym — przedstawił w exposé wygłoszonym w Zgromadzeniu Narodowym premier Rene Mayer. 1.000 miliardów franków deficytu budżetowego w 1954 r. grozi Francji, jeśli nie będą natychmiast podjęte odpowiednie decyzje.

Te „odpowiednie” decyzje według starej, kapitalistycznej zasady uderzają w masy pracujące bezpośrednio lub pośrednio przez dalsze ograniczenie wydatków na cele socjalne i kulturalne. Te „odpowiednie” decyzje — to zdaniem Rene Mayera dalsza faszystyzacja kraju, osłonięta dwiętnym tytułem „stabilizacji rządu”. Owa „stabilizacja rządu” pragnie burżuazja osiągnąć przez nową „reformę” konstytucji, aby jeszcze bardziej ograniczyć prawa klasy robotniczej i mas pracujących Francji.

Debaty w Zgromadzeniu Narodowym odbywa się w szczególnych okolicznościach. Oto przed kilku dniami francuski tygodnik „Observateur” opublikował rewelacje dotyczące zakrojonej na szeroką skalę spekulacji piastami indochińskimi. Dzienny koszt tej spekulacji wynosi pół miliarda franków. W ciągu siedmiu lat straty skarbu Francji w dewizach wyniosły 1.000 miliardów franków!

Odmienione życie

Uwolnijmy się jednak z zatechłej atmosfery matactw i krętałów kapitalistycznych. Przenieśmy się na Węgry, gdzie odbywają się wybory przedstawicielstwa narodowego do parlamentu. Narod węgierski, skupiony we frontie narodowym wokół klasy robotniczej, jej partii i swego przywódcy, towarzysza Rakosi z nie lada osiągnięciami przystąpił do wyborów. 1,5 miliona ton stali rocznie, 18 milionów ton węgla, 4,2 miliardów kWh energii elektrycznej, nowe wspaniałe miasta socjalistyczne, jak Stalinvaros z gigantycznym kombinatem metalurgicznym im. Stalina, czterokrotnie, w porównaniu z 1938 r. większa liczba studentów szkół wyższych, tysiące nowych domów mieszkalnych, kin i bibliotek — oto jakże niepełny obraz odmienionego życia kraju, w którym gospodarzem jest lud pracujący.

Kiedy co tygodnia dokonujemy przeglądu wydarzeń międzynarodowych, kiedy widzimy to kłębowski żmij, jakim jest świat kapitalistyczny — to tym wyraźniej staje przed nami obraz naszego odmienionego życia. Tym jaśniej zdajemy sobie sprawę z wielkości rewolucji, jaka się u nas dokonała i tym lepiej widzimy drogę, która wiedzie do socjalizmu.

PATET-LAO

PRASTAREJ NAZWY NOWY BLASK

Do niedawna jeszcze kraj sąsiadujący z Wietnamem i Kambodżą na półwyspie indochińskim znany był pod nazwą — Laos. Teraz zaś znów nosi swoje prastare, dumne imię: Patet-Lao, którego przez wiele dziesiątków lat francuscy kolonizatorzy zabraniali używać, po nieważ nazwa ta kojarzyła się z latami wolności i niezawisłości tego kraju.

W ostatnich latach dziewiętnastego stulecia francuscy kolonizatorzy zawładnęli tym krajem o urodzajnej ziemi, rodzącej ryż, pieprz, kawę, owoce, rzadkie gatunki cennych drzew, kryjacej w swym wnętrzu skarby: ołów i cynę. Podbity lud buntem i powstaniami dawał znać, że nigdy nie pogodzi się z jarzmem ciemności.

Walka wyzwolenia narodów Patet-Lao przybrała potężnie na sile po drugiej wojnie światowej. Jesienią 1945 roku utworzył się pierwszy tymczasowy rząd ludowy, który ogłosił niepodległość kraju. Wobec niedostatecznego jednak uzbrojenia oddziałów ludowych, udało się kolonizatorskim drapieżcom — przy wydatnej pomocy band Czang-Kai-szeka i jednostek wojsk brytyjskich — jeszcze raz narzucić Patet-Lao swoją przemoc.

Lata 1946, 1947, 1948 w Kambodży i Patet-Lao były okresem generalnego przygotowania ludności pod względem politycznym i wojskowym do walki. W latach następnych płomień wojny partyzanckiej ogarnął już co raz szersze połacie obydwu krajów. W 1950 roku powstaje w Patet-Lao rząd Ruchu Oporu, a w Kambodży — Narodowy Komitet Wyzwolenia. Zawarty zaś w roku 1951 między Wietnamem, Patet-Lao a Kambodżą sojusz pod nazwą „Zjednoczony Front Narodów Indochin” oznaczał olbrzymi krok naprzód w ich walce, zbliżającą klęskę francuskich kolonizatorów.

Ostatnio, wobec wspaniałych sukcesów armii wyzwolenczej Patet-Lao, zachodnia prasa burżuazyjna uderzyła w dzwon alarmu, usiłując przedstawić braterską solidarność indochińskich ludów jako „agresję”. Jasne, że władców „Banque d'Indochine”, ich rodzimym i nie tylko rodzimym pobratymcom klasowym włos staje dęba na głowie na wieść, że 13 kwietnia oddziały Patet-Lao wkroczyły do miasta San-Hea, zaś dnia 18 kwietnia do miasta Ban-Ban i że w dzień później zostało wyzwolone miasto Sieng-Kuang.

„Jeśli Indochiny zostały stracone — lamentuje sekretarz Stanu USA, Dulles — nastąpiła by reakcja łańcuchowa, która by

Wśród nowych książek

»KAPITALIZM i NIEWOLNICTWO«

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazają się polski przekład książki amerykańskiego historyka Erica Williamsa pt. „KAPITALIZM i NIEWOLNICTWO”.

Książka Williamsa poświęcona jest zagadnieniu roli handlu niewolnikami w rozwoju przemysłu angielskiego, w historii angielskiej polityki i dyplomacji, w rozwoju angielskiej myśli politycznej i ekonomicznej. Książka ta jest wynikiem rozległych badań nad nieopublikowanymi materiałami archiwalnymi i literaturą specjalną. Zawiera ona bogaty materiał faktyczny, dotyczący haniebnego procederu handlu ludźmi jako źródła wzbogacenia się angielskich klas panujących, podporządkowania angielskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej interesom handlarzy niewolników, zależności rozwoju przemysłowego Anglii od wyzysku kolonii.

Przy pomocy obficie nagromadzonych faktów książka ta demaskuje jedną z form uprzedmiotowienia Anglii — grabież krajów kolonialnych. Williams stara się co prawda usłynie w książce swojej przekonanie czytelnika, iż zagadnienie niewolnictwa nie ma żadnego związku z doba obecną, że wszystko to należy już do zamierzchłej przeszłości. W rzeczywistości jednak zagadnienie „kapitalizmu i niewolnictwa” jest nadal żywym i w pełni aktualnym zagadnieniem współczesnego imperializmu.

Niezależnie od usiłowań autora, książka jego przedstawia prawdziwie na podstawie materiałów historycznych z osiemnastego i dziewiętnastego wieku, politykę klas panujących w Anglii, egzystującą klasową, dyktowaną przez chęć zysku, maskowaną „szlachetnymi” frazesami. Ukazuje jak rabowano ludność kolonii i podatników angielskich w interesie właścicieli niewolników. Przedstawia jedno z najbardziej ponurzych źródeł rozwoju przemysłowego Anglii.

Str. 210. Cena 16,40.

objęła całą południowo-wschodnią Azję”.

Proces „łańcuchowy” ruchów wyzwolenczych w Azji trwa już od bardzo dawna i żadna najsroższa broń kapitalistów nie jest w stanie go zahamować. Najsilniejszym orężem armii wyzwolenczych Wietnamu czy Pa-



tet-Lao jest sprawa, o którą walczy. Wezwanie Wietnamskiej Partii Pracy i rządu z Ho Si Minhem, legendarnym bohaterem na czele, do zwiększenia wysiłków narodu celem

wzmocnienia zaplecza walk z wrogiem, wywołuje spontaniczny odzew ze strony całego narodu. Rząd ludowy rozdzielił między biednych chłopów 250 tysięcy hektarów ziemi odebranej zdrajcom ludu, sługom imperialistów. Tysiące narzędzi rolniczych wyprodukowanych w fabrykach wietnamskich powędrowało na wietnamską wieś, przyczyniając się do secesjonowania robotniczo-chłopskiego sojuszu, do coraz mocniejszego skonsolidowania szerokiego frontu narodowego do walki o wspólne cele. Armia wyzwolencza ratuje wieś i miasto od głodu, budując urządzenia irygacyjne, dostarczając wody olbrzymim połaciom pól ryżowych, naprawiając zniszczone przez najeźdźców środki komunikacyjne, sprowadzając żywność do okolic odciętych od świata na skutek bombardowania.

Armia wyzwolencza niesie również wiedzę, kulturę między masy. Do czerwca 1952 roku 13.305.695 ludzi w Wietnamie u-

miało już czytać i pisać (łącznie liczba ludności wynosi około 24 milionów), podczas gdy dawniej cała niemal ludność była niepiśmienna, ponieważ kolonizatorzy starali się utrzymać kraj w ciemności, aby tym łatwiej go eksploatować. Ci sponiewierani przez kolonizatorskie rządy dawni pariasy, dawni wygłodniali nędzarze, stali się teraz ludźmi świadomymi swych pragnień i swego programu walki, ludźmi, którzy pokonali głód. To właśnie niesie na swoich sztandarach wspaniała armia wietnamska, to właśnie jest jej „agresja”, o której z przerażeniem krzyczą imperialiści, bo wiedzą, że takiej „agresji” nie zwycięży żadna broń. Jakże charakterystyczne jest pytanie, które francuski dziennik burżuazyjny „Paris Presse” postawił francuskiemu ministrowi kolonii — Letourneau: „Jak się to dzieje, że armia francuska, posiadająca przewagę w sprzęcie, nie jest już w stanie odnieść decydującego sukcesu wojakowego?”

Oczywiście redaktorom z „Paris Presse” nieznane są niewzruszone prawa rozwoju społeczeństw i dlatego zdumiewa ich i zaskakuje fakt przekształcania się w ich oczach krajów kolonialnych z rezerwy imperializmu w rezerwy proletariatu.

„Era niczym nie zakłóconego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych — uczy Józef Stalin — minęła. Nastąpiła era rewolucji wyzwolenczej w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji”.

I nic nie zmieni tego faktu, choć do sprzętu francuskiego korpusu ekspedycyjnego dołącza się broń wysłana przez amerykańskich wspólników w eksploatowaniu indochińskiego kuczku i cyny, którym dodatkowo jeszcze zależy na podsycającym ognisk wojennych w Azji, aby w dalszym ciągu utrzymywać stan napięcia w sytuacji między narodowej. Armia ludowa Patet-Lao, kraju, którego dawne imię jaśniej znowu najpiękniej szym blaskiem zwiśnięt, tak samo jak armia Wietnamu czerpie swe siły ze związku z ludem i z ziemią ojczystą. A już legendy starożytności uczyły i historia po stokroć udowodniła, że siła takiego związku jest niepokonana.

ZOFIA RZEPLIŃSKA

VI WYŚCIG POKOJU



Stanisław Królak — najlepszy kolarz polski w wyścigu — zwyciężył na etapach Zgorzelec—Wrocław i Łódź—Warszawa. W klasyfikacji zajął 8 miejsce



Federer (Bian), zwycięzca wyścigu Praga—Berlin—Warszawa, z przedstawicielką organizacji P.D.J.



Kolarze na trasie

ILIA ERENBURG

Dziwigła FALA

TYUM GABRIELA PAUSZER KLONOWSKA

Trzeba rehabilitować nie tego czy innego spośród niesłusznie osądzonych, ale całą armię niemiecką. Dość rozmów o bestialstwach! Wojna, którą prowadziliśmy z czerwonymi, to była wojna także z cywilną ludnością, nie mogliśmy więc bawić się w chińskie ceregiele. Teraz Amerykanie mają zamiar wskazać czerwonym ich właściwe miejsce i zapewniłam pana, że w tak zwanych „bestialstwach” przerosną nas o głowę. Układy mogą się zacząć tylko po tym, jak Amerykanie odstąpią od komedii w Norymberdze. Pan rozumie, co pan może zdziałać? Zrehabilitować Niemcy. Wystarczy, żeby pan się zwrócił do wszystkich uczciwych Niemców i nowa partia zmusi cudzoziemców liczyć się z wolą narodu. Pan powiedział, że jest gotów umrzeć za Niemcy, a ja panu odpowiadam, panie Richter, pan musi żyć dla Niemiec.

Schircke wstał, zbliżył się do Richtera i objął go. W oczach Richtera błysnęły łzy: zrozumiał, jaka odpowiedzialność będzie teraz ciążyła na nim.

Wróciwszy do cichego domku Weigla, zabrał się do roboty. Napisał namiętną odezwę, w której zawarł krzywdy długich lat, strach, gniew, nadzieję. Po przeczytaniu odezwy Weigl powiedział: „To brzmi jak pieśń Teodora Koernera” — i dokądś pojechał, zabierając ze sobą repokips.

Kiedy wrócił, zastał Richtera w stanie przynębienia. Chęć go uspokoić wyciągnął z szafy butelkę kminkówki. Richter wypił kieliszek i powiedział:

— Dalem słowo Schirckemu, a ja zawsze dotrzymuję słowa. Ale wiem, że zgine marnie. Smeadle też zaczął od poezji, a skończył na stadionie. Jutro Schircke powie, że muszę wysadzić w powietrze sztab amerykański. Zresztą, wszystko mi jedno. Mogę wysadzić w powietrze, co się komu podoba. Jestem teraz zwyczajnym awanturnikiem.

„Dla Schirckego rozmowa z Richtermem była zwykłą powszednią pracą. Major co dzień prowadził rozmowy z byłymi wojskowymi, mówiąc im, że trzeba obudzić Niemców. Przy tajnym współdziałaniu Schirckego powstało kilka nowych partii, które przynosiły hitlerowską

127 Jedną z nich liczyła dziesięć tysięcy zwolenników, inne okazały się mniej szczęśliwe. Schircke troszczył się o to, aby działalność tych partii nie ušla uwagi Amerykanów. Niewielu z mieszkańców Frankfurtu przeczytało odezwę podpisaną przez Richtera, ale leżała ona na biurku generała Dawesa.

Po tygodniu Schircke powiedział do generała:

— Czy pan przypadkiem zwrócił uwagę na ulotkę Richtera? To psychologicznie ważny dokument. Znam trochę Richtera, jest wspaniałym architektem i polityką nie zajmował się nigdy. Zresztą, to zaraz widać — tylko niemiłowicie mógł napisać podobne głupstwa. Ale mnie zastanawia, dlaczego Richter mówi o jakiejś nowej partii? To się unosi w powietrzu. Bóg przemawia ustami maluczkich. Boję się, że w zamaskowanej formie rodzi się nowy hitlerizm. Taki Richter nie tylko występuje przeciw Rosjanom, on nie sympatyzuje także z wami... Pan teraz rozumie, jak mi trudno przekonać oficerów, że należy tworzyć niemieckie dywizje? Do partii Richtera zapisało się już wielu Niemców, na przykład major Wezel, chociaż nigdy nie był hitlerowcem. Istnieje honor munduru... Oficerowie mi mówią: „Jakżeż możemy iść za generałem Hansem Speidelem, kiedy jego brat, generał Wilhelm Speidel, siedzi w więzieniu”. Nie wiem, czy Amerykanie zdają sobie z tego sprawę, że w takich warunkach nie można zjednać Niemiec dla sprawy obrony Zachodu.

Generał Dawes wolał nie odpowiedzieć. Zaczął rozmowę o trudnościach we Francji: Francuzi wciąż jeszcze protestują przeciw stworzeniu oddziałów niemieckich. Należy im wyjaśnić, że niemieckie dywizje nie będą zagrażały Francji, na odwrót, Niemcy pomogą utrzymać granicę na Łabie. Schircke dobrze zrobi, jeśli pojedzie do Paryża: ma tam wielu przyjaciół. Tu wszyscy mówią, że major darzy sympatią Francuzów.

Generał roześmiał się nieoczekiwanie i patrząc na Schirckego niewinnymi jak u dziecka oczyma, powiedział:

— Ja także lubię Francję, zwłaszcza wieczorem, kiedy się człowiek chce zabawić. Tam na każdym kroku kawiarnie, muzyka, kwiaty... Pan długo przebywał we Francji?

— Do 43 roku.

— Wyobrażam sobie, jak się pan tam bawił.

Schircke odpowiedział sucho: — Pan zapomina, panie generale, że to była wojna. Musiałem we Francji walczyć z czerwonymi. A czerwonych tam jest jeszcze więcej niż kwiatów.

(C. d. n.)